



Sport

## III liga blisko!

Czy po czterech latach przerwy piłkarze Stali Herb Sanok powrócą do III ligi? Nadzieja zaczyna graniczyć już z pewnością. Stalowcy wykonali kolejny, tym razem wręcz miłowy krok w walce o awans. W meczu na szczycie drużyna Ryszarda Federkiewicza pewnie pokonała wicelidera tabeli, drużynę Stali Mielec. Bohaterami spotkania okazali się strzelcy obydwu bramek Rafał Nikody oraz prezentujący ostatnio rewelacyjną formę Paweł Kosiba.

Pojedynek na szczycie IV ligi podkarpackiej wzbudził ogromne zainteresowanie, obejrzało go ponad tysiąc kibiców. Na „Wierchach” zawałtał nawet prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Kazimierz Greń. Bardzo silną grupę stanowili kibice Stali Sanok, którzy żywiołowo, zorganizowanym i kulturalnym dopingiem zagrzewali piłkarzy do boju. Gospodarze już w pierwszej połowie posiadali przewagę, jednak zdyskonować ją zdołali dopiero po przerwie, gdy w typowy dla siebie sposób dwa razy do siatki trafił bardzo skuteczny ostatnio Rafał Nikody. Po ostatnim gwizdku sędzijskiego piłkarze wykonali tradycyjny „ślizg” po murawie, dziękując publiczności za wspaniały doping (relacja z meczu na stronie 12).

Po zwycięstwie nad niepokonanymi wiosną mielczanami, którzy w poprzednich meczach rundy rewanżowej nie stracili gola, kibiców ogarnęła euforia, jakby awans stał się już faktem. Rozpalone głowy ostudził jednak nieco środowisko remis sanoczan w Ropczycach i kolejne wysokie zwycięstwo Wisłoki Dębica. Po katastrofalnym początku rundy (cztery mecze bez gola i zaledwie jeden punkt) dębiczanie zaczęli gromić kogo popadnie różnicą kilku bramek i wysyłają w stronę Sanoka coraz bardziej wyraźne sygnały, że w kwestii walki o awans nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Spójrzmy jednak na temat rzeczowo: do końca sezonu jeszcze 9 kolejek, a przewaga Stali nad Wisłoką wynosi 6 punktów. W praktyce oznacza to, że nawet gdyby dębiczanie wygrali wszystkie mecze, stalowcy mogą sobie pozwolić na 2 porażki, bo przy równej liczbie punktów wyprzedzą rywala korzystniejszym bilansem bezpośrednich spotkań (zwycięstwa 2-0 w Sanoku i 1-0 w Dębicy). Wierzyć się jednak nie chce, by Wisłoka zwycięską passę utrzymała do końca sezonu, a Stal, która dotąd przegrała tylko 2 mecze, dwóch kolejnych porażek doznała w końcówce sezonu. Zwłaszcza, że najtrudniejszych rywali ma już za sobą, a formę prezentuje naprawdę wysoką. Gdyby Stali nie udało się wykorzystać szansy, byłby to scenariusz najczarniejszy z możliwych. Ale dopóki piłka w grze, wszystko jeszcze jest możliwe, więc lepiej nie zapeszać...

W obecnej sytuacji piłkarzom Stali niezwykle potrzebny jest doping kibiców. Wesprzyjmy ich w walce, która przecież jest także walką naszą, bo możemy być przyszłościowym dwunastym zawodnikiem drużyny. Najbliższa okazja już jutro – w kolejnym arcyważnym meczu zespół Ryszarda Federkiewicza podejmie Unię Nową Sarzyną, zapowiada się więc pojedynek dwóch najlepszych linii defensywnych w lidze (po 16 straconych goli). Szanowni kibice – obecność obowiązkowa!

Bartosz Błażewicz

www.esanok.pl  
www.bieszczady24.pl  
www.p24.pl  
Sanok, ul. Grzegorza 6  
tel./fax 46-44-338

To był pierwszy spływ, inaugurujący sezon flisacki na rzece. Dwudziestu ośmiu nauczycieli z Kielc wsiadło w wyborach humorach do czterech łodzi na przystani pod Białą Górą. Spływ malowniczym odcinkiem Sanu miał być przystankiem w drodze do Lwowa, gdzie zamierzali spędzić długi weekend. Jedna z pań żartowała ze swojego kolorowego paska, kupionego w komplecie z nowymi džinsami. Kilkanaście minut później, kiedy doszło do wypadku, ten pasek uratował jej życie. Ktoś go chwycił i wciągnął kobietę do łodzi. Inni nie mieli takiego szczęścia. W nurtach wezbranej rzeki śmierć poniosły trzy osoby. Ciało dwóch nadal są poszukiwane, ale szanse na znalezienie ich żywych równają się zeru. Kilko innych pasażerów uniknęło tragicznego losu dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Nauczycielka, wyłowiona cudem przez flisaków na wysokości ujęcia wody w Trepczy, widziała już „światelko w tunelu”.

Licząca 33 osoby grupa wyjechała z Kielc w piątek 29 kwietnia. Wszyscy byli nauczycielami Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, popularnej kieleckiej „budowlanki”. Sanok był etapem podróży do Lwowa. Na udział w spływie zdecydowało się 28 osób. Wyruszyli czterema łodziami z przystani pod Białą Górą, w sobotę o 10.30. W każdej było po siedmiu pasażerów i dwóch flisaków. Mieli wysiąść 45 minut później w Międzybrodziu...

### Paweł, ratuj!

Prawdopodobnie na wysokości sklepu „Albert” łódki trafiły na silny prąd i zaczęły nabierać prędkości. Jeden z rybaków, który łowił na Sanie ryby, mówił później, że śmignęły mu przed oczami jak motorówki. W sobotę rano poziom wody przekroczył o 30 cm stan ostrzegawczy. Po wcześniejszych opadach Solina zaczęła spuszczać rezerwy wody. Rzeka toczyła brudne wody z potoków górskich. Tereny przybrzeżne były podtopione. W piątek burmistrz ogłosił na terenie miasta pogotowie powodziowe.

Kilka minut po starcie druga łódka, znoszona w stronę brzegu, zahaczyła o potężny konar. Za chwilę wpadła na nią trzecia, uderzyła w lewą burtę i przechyliła się. Kobiety, które wpadły do wody, natychmiast porwał silny nurt. Jednej z pasażerek udało się przedostać do łódki uwięzionej w konarach wierzby. Inną wyciągnięto za pasek. Kilko pozostałych pogrzyżło się w burchach odmętach. Jak twierdzą świadkowie, jeden z flisaków, 18-letni Damian C. z Łodziny, rzucił się do wody, aby wyciągnąć wołającą o pomoc kobietę. Oboje porwała woda. Ostatni raz widzieli go, jak trzymał ją za rękę.

W tym czasie trwała rozpaczliwa walka pasażerów łodzi zaplątanej w przybrzeżne wierzby. Stanisław Pogorzelec, mieszkaniec Sanoka, który jechał w tym momencie na rowerze wzdłuż rzeki, ujrzał dantejską scenę: wyjąjących nieludzkimi głosami turystów, ucieszonych rozpaczliwie łodzi i wiotkich gałęzi. – Zobaczyłem w ich oczach śmierć. Wokół okropna głębia, straszne wiry i szum wody. Z drugiej strony nadbiegł Eugeniusz Więcek, mieszkający niedaleko flisak. Przy pomocy linki (pan Pogorzelec do tej pory nie wie, skąd się tam wzięła) udało się przywiązać łódź i zaczęli wyciągać ludzi na brzeg. Pomogli im przybyli w tym momencie strażacy. – Do dziś mam przed oczami ten widok. Przez całą noc nie zmrzyłem oka. Ktoś, kto puścił tych ludzi na wodę musiał być szaleńcem – stwierdza mężczyzna.

Paweł Pietraszek, kierownik wycieczki i pasażer uratowanej łodzi mówi, że uniknęli nieszczęścia dzięki flisakowi, który widząc wystający nad wodą konar, krzyknął do ludzi, aby się położyli. Kiedy moment później odwrócił się, zobaczył cztery głowy nad powierzchnią wody. Byli to ludzie z sąsiedniej łodzi. Udało mu się wyciągnąć jedną z koleżanek, panią Grażynę, właścicielkę kolorowego paska. – Zobaczyłem też Halinkę. Była na środku rzeki. Wołała: „Paweł, pomóż! Paweł ratuj!”.

Błyskawicznie ocenił sytuację – widział już, że nie ma szans w konfrontacji z żywiołem. Kobiety zresztą nie było widać. Kilkadziesiąt minut później jej ciało wyłowiono dwa kilometry od miejsca wypadku, w Międzybrodziu. Oprócz 54-letniej Haliny B. znaleziono również ciała dwóch innych nauczycielek: 57-letniej Zofii G. i 54-letniej Krystyny P. Ekipa pogotowia i strażacy natychmiast przystąpili do reanimacji. Niestety, kobiet nie udało się uratować.

Na miejscu zauważono, że spośród uczestników spływu brakuje jeszcze dwóch osób: 35-letniej Bożeny O. i pochodzącego z Łodziny 18-letniego Damiana C., pomocnika flisaka. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania.

### Kawałek ręki

Dwie osoby z objawami wychłodzenia organizmu trafiły do szpitala: Barbara B. i Marian R., flisak z Sanoka. Kobieta zawdzięcza życie przewoźnikom z czwartej łodzi. Kiedy zauważyli, że dzieje się coś

Tragedia na Sanie. Pięć ofiar śmiertelnych

## Przyjechali po śmierć



W tym miejscu widziano po raz ostatni Bożenę O. Ze świadkiem rozmawia podkom. Katarzyna Wojtowicz z KPP i asp. sztab. Janusz Jaworski z KP PSP. Towarzyszy im rodzina zaginionej. Strażacy sprawdzają bosakami dno i penetrują brzegi.

złego, wysadzili na brzegu swoich pasażerów i popłynęli na ratunek. Na wysokości ujęcia wody w Trepczy wyłowili z wody walczącą ostatkiem sił nauczycielkę. – Raz nam zupełnie zniknęła z oczu. Myśleliśmy w moim koleżę. Węgrzyńskim, że już poszła na dno. Ale zniosło ją w stronę gałęzi, gdzie ją wydobylśmy. Na szczęście zauważyliśmy kawałek ręki – opowiada Zdzisław Kamiński. – Ona już była po tamtej stronie – dodaje po chwili.

Niedoszli topielcy – oboje w silnym szoku – zostali przewiezieni do szpitala. Ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo, lekarze obawiali się jednak zapalenia płuc. W poniedziałek po Barbarę B., która była w lepszej kondycji, przyjechał mąż. Kobieta jak najszybciej chciała wrócić do domu i dzieci. Z oficjalnych informacji wynika, że jest posiadaczką patentu żeglarskiego i świetnie pływa. Być może to ją uratowało. Flisak przeżył dzięki kołu ratunkowemu.

– Mierzyliśmy temperaturę wody. Miała sześć stopni Celsjusza. Człowiek wytrzymuje w takich warunkach od kilku do kilkunastu minut. Organizm ulega silnemu wychłodzeniu. Pływak traci oddech, ustaje praca serca – mówi st. kpt. Kazimierz Pietrzakiewicz, komendant Komendy Powiatowej PSP.

### Dziecko, gdzie jesteś?

W sobotę, aż do zapadnięcia zmroku, ekipy ratownicze poszukiwały zaginionej nauczycielki i chłopaka. W akcji uczestniczyło kilkadziesiąt osób: policjanci, strażacy z PSP i OSP, policja, GOPR oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przeczesywano brzegi i przeszukiwano koryto rzeki. Akcję kontynuowano przez następne dni, z udziałem płetwonurków z Sanoka, Brzozowa oraz Kielc. Przeszukano też kawałek lasu w pobliżu miejsca wypadku, gdyż pojawiła się pogłoska, że młody flisak uratował się w szoku pobiegł przed siebie. – W Łodzynie ludzie do dziś nie wierzą w śmierć Damiana – mówił w środę wieczorem Kazimierz Pełc, mieszkaniec tej miejscowości. Chłopak w lutym skończył osiemnaście lat. Ma dwóch braci i siostrę. Matka pojechała do Włoch za chlebem. W domu został z nimi ojciec. Damian miał za kilka dni zdawać egzamin na prawo jazdy. Koledzy i strażacy z OSP jeszcze we wtorek przeczesywali las, w nadziei że go znajdą.

Dokończenie na str. 6

RATY 0%!

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29  
tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4  
tel. 436-83-03  
Jasto ul. K. Wielkiego 6  
tel. 446-27-35  
Strzyżów ul. Rynek 5  
tel. (17) 276-26-65

## Dom i Ogród

W najbliższą sobotę i niedzielę (7-8 maja) Regionalna Izba Gospodarcza zaprasza na siódmą już edycję wystawy „Dom i Ogród”. Na płycie sztucznego lodowiska przy ul. Mickiewicza swoją ofertę przedstawi prawie czterdziestu producentów i handlowców. Będzie świetną okazją, aby poznać się m.in. z nowymi technologiami i rozwiązaniami budowlanymi (bramy, ogrodzenia, stolarka, kostka brukowa, powłoki ścienne, systemy grzewcze, wentylacyjne) oraz zakupić to wszystko, co potrzebne jest do utrzymania pięknego ogrodu i balkonu. Godziny zwiedzania: sobota – od godz. 10.00 do 18.00, niedziela – od 9.00 do 16.00. (z)

## Pożyczka na start

Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie rozpoczęła nową edycję udzielania pożyczek dla osób rozpoczynających lub rozwijających własną działalność gospodarczą w ramach programu „Mikropożyczki”. Celem programu jest przeciwdziałanie bezrobociu na terenach wiejskich i w małych miastach poniżej 10 tys. mieszkańców. Sanok nie jest więc objęty programem, ale mogą z niego skorzystać mieszkańcy okolicznych miejscowości. Maksymalna wysokość pożyczki – 10 tys. zł. Jest ona udzielana na okres 24 miesięcy. Pożyczka nie jest oprocentowana; jest jedynie pobierana prowizja w wysokości 2,5-3 proc. udzielonej kwoty. Pożyczki mogą być przyznane osobom, które zarejestrowały lub prowadzą własną działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy „Prawo działalności gospodarczej”. – Z oferty korzysta wielu mieszkańców z naszego rejonu, m.in. Leska, Ustrzyk czy Bukowska. Drobnymi przedsiębiorcami biorą pożyczki najczęściej na zakup maszyn, urządzeń, remonty oraz hurtowy zakup towaru, dzięki czemu mogą liczyć na spore upusty – wyjaśnia Stanisław Garbaszewski, u którego można uzyskać więcej informacji. Kontakt: 464-47-41 lub 0502234510. (z)

## Fachowiec wypełni

Przez trzy dni: 9, 10 i 11 maja (poniedziałek, wtorek, środa) w siedzibie Biura Poselskiego przy ul. Kościuszki 31, członek zarządu Platformy Obywatelskiej Wacław Świerniak będzie wypełniał nieodpłatnie wnioski o przyznawanie dopłat do gruntów rolnych. Zainteresowani mogą odwiedzać biuro w godz. 10.00-12.00. (z)

## Christos woskries

Chrześcijanie wschodni, postępujący się juliańskim kalendarzem liturgicznym, rozpoczęli świętowanie okresu wielkanocnego. W tym roku uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego przypadła 1 maja. W Sanoku tzw. jutrznię Zmartwychwstania odprawił w katedrze prawosławnej pw. Świętej Trójcy biskup Adam Dubec. (z)

## Odszedł ojciec Franciszek

Zmarł ojciec Franciszek Patryjak, franciszkanin z sanockiego klasztoru. Miał 61 lat. Pogrzeb zmarłego zakonnik odbył się w środę 4 maja. (z)

## Za mało drzewek

Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody powtórzył zainaugurowaną z okazji Dnia Ziemi akcję rozdawania drzewek na sanockim Rynku. W ubiegły piątek na dostawę sadzonek oczekiwał nie mniejszy tłum niż tydzień wcześniej (na zdjęciu). Niestety, i tym razem część osób odeszła rozczarowana – liczba drzewek była o wiele mniejsza niż zapotrzebowanie. Wiele osób nie szczędziło organizatorom słów dezaprobaty. – Zarty sobie z nas stroją. Najpierw robią wielkie halo w mediach, a potem podjeżdżają małym „Zukiem”. Czym chcą obdzielić ten tłum – zżymał się jeden z mężczyzn. Rzeczywiście, drzewek było niewiele. Jak poinformował Piotr Kutiań na Rynek dotarło w piątek zaledwie tysiąc sadzonek. – Główna akcja miała miejsce podczas Dnia Ziemi, kiedy rozdaliśmy 20 tys. sadzonek. Inna sprawa, że ludzie brali je całymi wiązkami, w ilościach, które wystarczyłyby na obsadzenie hektara. W następnym tygodniu przekazaliśmy sadzonki zakładom pracy i szkołom. Była to fajna i pożyteczna akcja, bo posadzili je dzieci. Chyba niepotrzebnie zorganizowaliśmy dodatkową akcję w ostatni piątek – przyznaje nasz rozmówca. (z)



## Witaj, Majowa Jutrzenko

Odprawiona w sanockiej farze uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny zainaugurowała obchody święta Konstytucji 3 Maja. Poza władzami samorządowymi powiatu, miasta i gminy Sanok wzięli w nich udział parlamentarzyści, kompanie honorowe policji, straży pożarnej i harcerzy, poczty sztandarowe, delegacje organizacji politycznych i społecznych, sanockich szkół, zakładów pracy oraz kombatancki. Przy dźwiękach orkiestry dętej SZGNIG, która wraz z zespołem wokalnym SOUL zapewniła oprawę muzyczną uroczystości, przemaszowano pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie po okolicznościowym przemówieniu starosty Bogdana Strusia złożono wieńce i wiązanki kwiatów (na zdjęciu).

Zgodnie z tradycją, w koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Feliksa Kwaśnego eucharystie czynnie włączyli się wierni – czytania głosili radni Janusz Mikołajewicz i Marian Bursztyn, a Modlitwę Wiernych odmówili przedstawiciele młodzieży II Liceum Ogólnokształcącego. Z okolicznościową homilią wystąpił proboszcz sanockiej fary ks. dr Andrzej Skiba, nawiązując w niej zarówno do historii, jak i czasów współczesnych. Odniesień do teraźniejszości nie zabrakło również w wystąpieniu starosty, który stwierdził między innymi:

– Dziś też stajemy przed trudnymi wyborami. Blisko dwa lata temu w referendum narodowym zdecydowaliśmy o przystąpieniu do Unii Europejskiej. Rok temu nasza akcesja stała się faktem. Dziś po roku obecności w Unii, możemy sporządzić bilans tych pierwszych 12 miesięcy. Wbrew wielu sceptykom ten bilans wypada zdecydowanie korzystnie. (...) Jako władze samorządowe Ziemi Sanockiej – i to zarówno samorząd powiatowy, jak i gminne – śmiało, choć tylko na tyle, na ile pozwalają nam skromne budżety, sięgamy po dotacje europejskie. (...) Wartość tej pomocy tylko w przypadku samorządu powiatowego w ostatnich dwóch latach przekroczyła 10 mln złotych (...) Za nami już zrealizowane inwestycje wartości wielu milionów, przed



nami dalsze – remonty i modernizacje dróg, inwestycje w szpitalu – zakup tomografu komputerowego, inwestycje w szkołach, nowa komenda policji, plany budowy Domu Dziecka czy – realizowane przez samorząd miasta Sanoka – plany rewitalizacji rynku i budowa hali widowiskowej. W dobie tak doniosłych przemian, jakich jesteśmy nie tylko świadkami, ale i uczestnikami, testament idei Konstytucji 3 Maja nabiera całkiem nowego charakteru. Patrząc wstecz, musimy z lekcji historii wyciągać odpowiednie wnioski (...) musimy pamiętać, że przyszło nam żyć w wielkiej rodzinie krajów europejskich i to nie tylko tych z Unii, ale również tych na wschód od nas. Jeżeli nie sprostamy wymaganiom, jakie niesie nam partnerstwo, nasz kraj nie będzie miejscem urzeczywistnienia naszych aspiracji. Od naszych umiejętności, zdolności i woli zależy czy sprostamy tym wymaganiom. (...) To, że jako społeczeństwo (...) jesteśmy zdolni do najbardziej niespodziewanych czynów, doświadczaliśmy sami miesiąc temu w związku z odejściem największego z naszych

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

12 maja (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczącyWacław Krawczyk  
w godz. 14.30-16.30

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

11 maja (środa)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczącyTomasz Dańczyszyn  
w godz. 14.00-16.00  
w pokoju nr 6712 maja (czwartek)  
dyżur pełni radnyRyszard Lassota  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 33

rodaków – Jana Pawła II. Musimy sobie tylko uświadomić, że dziś jest naprawdę czas szczególny, a woli podejmowania wyzwań, pojednania i wspólnego działania musi nam wystarczyć na dłużej niż 2 tygodnie czy miesiąc, czego z całego serca nam wszystkim życzę, wierząc, że dzięki temu będziemy w stanie zbudować dostatni i spokojny dom – Polskę, a Ziemia Sanocka będzie naszą Małą Ojczyzną. /jot/

## Święto pracy

Jak co roku 1 maja członkowie i sympatycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej uczlili Święto Pracy.



Tradycyjnie złożono wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą Marsz Głodnych z 1930 roku. – Przyszliśmy tutaj oddać hołd pamięci ludzi, którzy domagali się prawa do pracy – powiedział poseł Marian Kawa, przewodniczący lewicy w powiecie sanockim. Pierwszomajowe świętowanie zakończono spotkaniem w ośrodku „Camp” na Białej Górze. (b)

## Oberwanie chmury

We wtorek 3 maja nad trzema powiatami: krośnieńskim, strzyżowskim i brzozowskim przeszła potężna burza z ulewным deszczem, który zamieniał się momentami w oberwanie chmury. Na terenie całego powiatu brzozowskiego (oprócz okolic Haczowa) wystąpiły z koryt lokalne potoki, zalewając okoliczne pola, drogi i posesje. Droga z Grabownicy do Nozdrza była nieprzejezdna. Niektóre autobusy, np. wyjeżdżający z Sanoka do Warszawy o 19.20 zmieniły trasę i pojechały przez Zarszyn i Jaćmierz. Wypełniająca wgłębienia terenu woda utworzyła prawdziwe jeziora. Ściana deszczu uniemożliwiała kierowcom jazdę samochodem. Do wieczora na zalanym terenie pracowało 6 jednostek PSP i OSP. (z)

## Kto cię leczy?

Nowe udogodnienie – każdy ubezpieczony, wpisując swój numer PESEL, może sprawdzić na stronie internetowej podkarpackiego oddziału NFZ – www.nfz-rzeszow.pl – kto jest jego lekarzem rodzinnym i pielęgniarką środowiskową. Po kliknięciu w odnośnik „Sprawdź swoją aktualną deklarację POZ” wyświetla się okienko, w które należy wpisać swój numer PESEL. Po tej operacji wyświetla się imię i nazwisko naszego lekarza rodzinnego i pielęgniarki środowiskowej. Jeżeli kursorem wskażemy numer świadczeniodawcy, pojawia się także adres placówki, do której ubezpieczony jest aktualnie zapisany. – Mamy nadzieję, że takie rozwiązanie ułatwi ubezpieczonym weryfikację swojego lekarza i pielęgniarki, o czym – jak się okazuje – wiele osób ma kłopoty – zauważa Liliana Leniart, rzecznik prasowy rzeszowskiego NFZ. (z)

## Gmina Fair Play

Już po raz czwarty samorządy z całej Polski poddały się weryfikacji, przystępując do ogólnopolskiego konkursu i programu certyfikacyjnego „Gmina Fair Play” – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. – Podstawowym celem konkursu jest popularyzowanie etyki w biznesie, przejrzystość procedur oraz tworzenie klimatu dla przedsiębiorczości – wyjaśnia Paulina Bednarz z biura konkursu. Gminy, które przystąpiły do konkursu poddawane są dwustopniowej weryfikacji (ocena ankiet oraz audyt i badania losowo wybranych inwestorów). W tym roku do konkursu zgłosiła się rekordowa liczba gmin – 132 samorządy. W województwie podkarpackim do weryfikacji przystąpiło 26 gmin, m.in. Solina, Brzozów, Krosno i Zarszyn, który ma szansę na zdobycie godła „Gmina Fair Play”. (z)

## KRONIKA POLICYJNA

28 kwietnia. Włamanie do samochodu przy ul. Mickiewicza – po wybiściu szyby fiata 126p złodziej skradł radioodtwarzacz, koło zapasowe i inne akcesoria o wartości 2.000 zł.  
28/29 kwietnia. Kradzież w Strachocinie – budujący tam dom mieszkaniec Sanoka stracił kosiarkę spalinową, elektronarzędzia i inne drobne przedmioty. Straty – 2.000 zł.  
29 kwietnia. Kolejna kradzież w sanockim szpitalu – złodziej znowu wykorzystał chwilę nieobecności pacjentki w pokoju, kradnąc torebkę, w której było m.in. 830 zł.  
30 kwietnia. Wypadek w Niebieszczańcu – kierujący polonezem 40-letni sanoczanin (był trzeźwy) uderzył w rower, którym jechał 8-letni Bogusław K., mieszkaniec jednej z podsanockich miejscowości. Z obrażeniami ciała chłopiec trafił do szpitala. Policja prowadzi postępowanie, które wyjaśni okoliczności zdarzenia.  
2 maja. Kradzież w jednym z biur przy ul. Mickiewicza – pracownicy skradziono torebkę, w której było m.in. 1300 zł gotówki oraz dwie karty bankomatowe.  
02/03 maja. Pożar w Niebieszczańcu – spłonął budynek gospodarzy wraz ze sprzętem rolniczym o łącznej wartości 45.000 zł. Policja ustala przyczynę pożaru.  
W naszej cotygodniowej galerii pijanych kierowców tym razem dziesięciu amatorów jazdy w innym stanie świadomości. W Sanoku wpadli: 57-letni rowerzysta Ryszard D. (2,02), 33-letni Dariusz W., fiat (0,90), 39-letni Wojciech B., seat (0,94) oraz 31-letni Dariusz S. z Beska, polonez (2,62). Poza Sanokiem: w Odrzechowej 33-letni Robert P. z powiatu sanockiego, fiat (0,84), w Zahutyńcu 33-letni Jerzy P. z Sanoka, rower (0,92), w Długim 65-letni Stanisław T. z gminy Zarszyn, rower (1,66), w Zarszynie 30-letni Krzysztof Ś. z Beska, rower (2,06), w Odrzechowej 24-letni Stanisław P. z gminy Zarszyn, polonez (1,20) oraz 65-letni Stanisław Ś. z gminy Zarszyn, fiat 126p (1,28).

## Uwaga, złodzieje

W ostatnim czasie nasiliły się kradzieże dokumentów oraz rzeczy osobistych na terenie SPZOZ. Ofiarą złodziei pada nie tylko personel, ale również pacjenci. Dlatego też Komenda Powiatowa Policji ostrzega, aby nie pozostawiać bez opieki takich przedmiotów, jak dokumenty, karty bankomatowe i telefony komórkowe. Wszelkie informacje mogące przyczynić się do ustalenia sprawców należy kierować pod numer: 465-74-25.

## Kosztowne rękawice

KPP prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw, do których doszło na terenie placówek handlowych w Sanoku (o przestępstwo z art. 286 par. 1 kk). Sprawca przestępstwa – kobieta – powołując się na rzekome wcześniejsze zamówienie towaru (rękawic roboczych) wyludzała pieniądze od sprzedawców. Jeśli pracownik miał wątpliwości, udawała, że dzwoni i rozmawia z szefem, po czym zostawiała towar i pobierała zapłatę. Oszustka „sprzedawała” towar znacznie powyżej wartości rynkowej, a ponadto w zaniżonej ilości (np. zamiast 30 par zostawiała 20). Osoby pokrzywdzone proszone są o kontakt z policją pod tel. 465-73-18 lub 465-74-11 lub osobiście w pok. 214 lub 221. (z)

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki, Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Sesja Rady Miasta

## Absolutoryjna powtórka

Czwartkowe obrady (28 bm.) Rady Miasta Sanoka w istocie składały się z dwóch sesji. Podczas pierwszej, absolutoryjnej, burmistrz Wojciech Blecharczyk otrzymał akceptację rady (19 głosów za przy 2 wstrzymujących się), niemal powtarzając ubiegłoroczny wynik. Po przerwie radni wznowili obrady, przystępując do programu drugiej sesji, której najważniejszymi punktami były: zmiana uchwały budżetowej w temacie kosztów budowy hali widowiskowo-sportowej oraz powstanie zespołu gabinetów lekarskich przy ulicy Sobieskiego.

Przed rokiem za absolutorium dla burmistrza Blecharczyka także głosowało 19 radnych, a 1 osoba nie zajęła stanowiska, tym razem znów nie było głosów przeciwnych, a swojego zdania nie wyraziło dwoje radnych z Ligi Polskich Rodzin – Henryka Tymoczko i Jerzy Sybidło. Wcześniej poparcia burmistrzowi udzieliły wszystkie komisje RM oraz kluby radnych. Część opinii zamieszczamy poniżej.

Po przerwie radni przystąpili do kolejnej sesji. Podjęto decyzję o powstaniu Zespołu Gabinetów Lekarskich w budynku dawnego przedszkola przy ul. Sobieskiego (obok Gimnazjum nr 2), który ma kontynuować pracę przychodni przy ul. Mickiewicza. Dlaczego nowa placówka nie będzie przychodnią, lecz zespołem gabinetów, wyjaśnił doktor Aleksander Korobczenko. Okazało się, że budynek dawnego przedszkola nie spełniałby pewnych niezbędnych warunków. Kosztorys opiewa na 1.150.000 zł przy udziale własnym miasta w wysokości 250.000 zł; jeżeli projekt nie zostanie zaakceptowany przez Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, miasto pokryje całość z własnych środków, które uzyskane zostaną ze sprzedaży budynku przychodni przy Mickiewicza oraz budynku Rady Dzielnicy Błonie przy ul. Zielonej. Zaznaczyć trzeba, że przeniesienie przychodni z Mickiewicza oraz oddanie do użytku Zespołu Gabinetów Lekarskich nastąpić ma w jednym czasie, by nie było przerw w przyjmowaniu pacjentów.

Kolejną uchwałą o finansowym charakterze był punkt dotyczący budowy hali widowiskowo-sportowej. Wysokość planowanych środków na inwestycję nie uległa zmianie, jedynie część kwoty (ok. miliona złotych) przeniesiono na zakup wyposażenia sportowego hali (m.in. przykrycie tafli lodowiska, wyposażenie boisk do siatkówki i koszykówki).

Dość długo dyskutowano o ustanowieniu honorowych wyróżnień burmistrza w dziedzinie przedsiębiorczości i społecznej aktywności na rzecz miasta. Pierwszą edycję wyróżnień przewidziano już na rok bieżący.

Dwa sanockie gimnazja doczekają się nadania imienia. W sześć lat po utworzeniu Gimnazjum nr 4 (w miejsce dawnej SP7) w końcu formalnie przejęło imię VI Pomorskiej Dywizji Piechoty. Natomiast Gimnazjum nr 2 powróciło do historycznego imienia Królowej Zofii.

Zatwierdzono tegoroczny plan pracy komisji rewizyjnej. Najważniejsze punkty to kontrola jednostek oświatowych oraz analiza rozpatrywania skarg i wniosków mieszkańców. Rada pozytywnie rozpatrzyła również prawo sanockich oddziałów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Wojennych oraz Polskiego Związku Numizmatycznego do używania herbu miasta.

W wolnych wnioskach tradycyjnie poruszano temat stanu i czystości dróg – paradoksalnie głównie powiatowych i krajowych. Pytano również, dlaczego miasto nie ma podpisanej umowy z Telewizją Sanok na emitowanie programów informacyjnych. Burmistrz Blecharczyk wyjaśnił, że dotąd lokalna telewizja nie złożyła żadnej oferty, a jeżeli takowa się pojawi, to zostanie rozpatrzona w drodze przetargowej.

**Jan Oklejewicz** (przewodniczący komisji finansowo-rewizyjnej, występował w imieniu klubu radnych SLD): – *Przyznaniem absolutorium było właściwie formalnością, bo ubiegły rok zastąpił na wysoką ocenę. Cieszy zwłaszcza wzrost w budżecie środków na inwestycje. Stanowiły one już ponad 15 procent – to duży postęp w stosunku do roku 2003, gdy wskaźnik ten wynosił niecałe 10 procent. Warto zaznaczyć, że mimo tak znacznych inwestycji udział kredytów jest bezpieczny, zostaje jeszcze pewna rezerwa. To dobry prognostyk na kolejny budżet, bo w roku bieżącym inwestycje mają wzrosnąć do 22,5 miliona złotych. To już niemal 30 procent budżetu, sądzę, że jeden z najwyższych wskaźników w kraju.*

*Oczywiście mamy też pewne uwagi. Należy zwrócić większą uwagę na konieczność szerszego nadzorowania inwestycji. Ich liczba rośnie – w tym roku mamy aż 69 pozycji – więc potrzebny jest stały nadzór nad jakością wykonania. Do firm odpowiedzialnych za wykonanie inwestycji miasto powinno występować o szersze gwarancje odpowiedniego wykonania robót.*

**Stawomir Miklicz** (w imieniu klubu radnych Porozumienie): – *Optymistycznym akcentem było przekroczenie planu budżetowych dochodów, z drugiej jednak strony część inwestycji nie została wykonana, co pociągnęło za sobą niewykonanie planu wydatków. Zwracamy również uwagę na zaniechanie niektórych pomysłów, które miały być rozpoczęte, a w trakcie roku budżetowego nic w tym temacie nie zrobiono. Chodzi o Centrum Informacji Turystycznej oraz wejście do parku od ulicy Mickiewicza. Chcielibyśmy zwrócić również uwagę na fakt, iż remonty budynków oraz dróg nie są należycie wykonywane i po 2 latach należy do inwestycji powracać, gdyż występują już usterki. Zwracamy uwagę również na problem parkingów w mieście i potrzebę rozwiązania tej kwestii. Nie można tego odsuwać wciąż w przyszłość.*

*Mamy nadzieję, że ubiegłoroczne inwestycje w oświacie znacząco przyczynią się do oszczędności w tym dziale, gdyż wydatki oświatowe stanowią 35% budżetu, z czego około 58% stanowi subwencja, resztę dopłacamy z budżetu. Te proporcje powinny się zmieniać, a oszczędności powinniśmy szukać w wydatkach na energię, które stanowią 7% wydatków oświatowych.*

*Wyrażamy głębokie przekonanie, że największa inwestycja – rozpoczęcie budowy hali widowiskowo-sportowej, poprzez mądre prowadzenie i zarządzanie jako całości zespołu MOSiR przyczyni się do dużych oszczędności, a środki będzie można w inny sposób rozsądnie wydatkować.*

*W najbliższym czasie będziemy chcieli poznać efekty pracy Zespołu Inicjatyw Lokalnych za 2004 rok – czyli ile środków pozabudżetowych udało się pozyskać poprzez działalność tej komórki.*

Sesja Rady Powiatu

## Z aprobatą większości

Rada Powiatu Sanockiego otrzymała absolutorium za 2004 r. Wszyscy radni mieli jasno sprecyzowane stanowisko w tej kwestii: za udzieleniem absolutorium głosowało piętnastu radnych, natomiast czworo było przeciw. Głosów wstrzymujących się nie było.



Zarząd powiatu po głosowaniu absolutoryjnym.

W ocenie starosty Bogdana Strusia realizacja budżetu przebiegała w sposób prawidłowy. Powiat na bieżąco regulował wszystkie należności wobec swoich jednostek organizacyjnych i wykonawców. Pod koniec 2004 r. nie wystąpiły żadne zobowiązane wymagania z tego tytułu. Dochody w trakcie roku wzrosły w porównaniu do zaplanowanych, a deficyt został znacząco zmniejszony. Starosta podkreślił, że jest to wynik starań zarządu powiatu, któremu udało się pozyskać dodatkowe środki finansowe. W sumie dochody wzrosły o 8,1 mln zł. Bardzo znacząco odbiło się na dochodach obniżenie przez ministerstwo subwencji oświatowej o 1 mln zł. Zarząd stanął przed problemem, jak ją sfinansować oświatę, co ostatecznie udało się.

Przestrzeganie dyscypliny w zakresie wydatków oraz pozyskanie dodatkowych pieniędzy wpłynęło znacząco na obniżenie deficytu, który był planowany na kwotę 3,5 mln zł – *W wyniku wielu starań, ostatecznie rok budżetowy został zamknięty deficytem w kwocie 1 mln zł, co stanowi zmniejszenie o prawie 2,5 mln zł – podkreślił starosta. Spłata rat kredytów i pożyczek realizowana była zgodnie z harmonogramem; również zaciągnięty kredyt był nieco mniejszy od zaplanowanego. Powiat sporo wydał na inwestycje, w szczególności drogowe. Na remonty i utrzymanie dróg przeznaczono ponad 3 mln zł. O ogromnym problemie stanowi brak dochodów własnych, potrzebnych do realizacji zadań przekazanych powiatowi, m.in. 1,3 mln zł na sfinansowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych i ponad 1 mln zł na rodzinny zastępcze. – Są to wszystkie środki własne, których brakuje. Uwzględniając powyższe sprawy, reakcje Zarządu Powiatu Sanockiego były natchmiastowe, co pozwoliło na rozwiązanie wielu poważnych problemów – stwierdził starosta.*

Przed głosowaniem przedstawiono dwie opinie w sprawie oceny wykonania budżetu. – Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Obie pozytywne. Za udzieleniem absolutorium opowiedziały się większość obecnych. Przeciw głosowało czterech radnych z Klubu Prawicy, choć wcześniej nie przedstawili żadnego oświadczenia uzasadniającego negatywne stanowisko. (jz)

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL

**Okna  
drzwi**

tylko  
w  
maju

**5 w cenie 3**

\* dotyczy profilu PCV Perfectline (5-cio komorowy), kolor biały

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

**DZIENNIKARSTWO  
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA  
ADMINISTRACJA  
EUROPEISTYKA  
EKONOMIA  
BIZNES MIĘDZYNARODOWY  
INFORMATYKA  
TELEINFORMATYKA  
INFORMATYKA I EKONOMETRIA  
PROGRAMOWANIE  
INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNE  
TURYSTYKA I REKREACJA  
ZDROWIE PUBLICZNE  
ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM  
ŻYCIA (WELLNESS)**

WSiIZ  
ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów  
tel. (017) 866 11 88, 866 11 99,  
fax (017) 866 12 29  
e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

**WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**  
z siedzibą w Rzeszowie

**Unikalny system stypendialny**  
– prawie co 2 student WSiIZ  
otrzymuje stypendium,  
a 1300 studiuje za darmo

**System Bezpłatnych Miejsc**  
– ponad 700 stypendiów  
pokrywających 100% i 50% czesnego  
– już od początku studiów!

zaloguj się  
na **WSiIZ**

www.wsiz.rzeszow.pl

PUNKT REKRUTACYJNY  
W TWOIM MIEŚCIE

**Sanok**  
I LO im. KEN  
ul. Zagrody 1  
tel./fax (013) 463 25 07

## INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.  
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej** ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44  
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

6 V, godz. 17.00 – koncert charytatywny i aukcja dzieł sztuki (więcej na str. 4).  
8 V, godz. 17.00 – koncert charytatywny na rzecz Caritasu (FTT „Flamenco”, Con Amore”, ZTL „Sanok”, GTW „PRO.GRES”).

• Kino SDK  
6 V, godz. 20.30; 7 V, godz. 18.00; 8 V, godz. 20.00 – „Melinda i Melinda”, prod. USA.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58: codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

**Nocne dyżury aptek**

6-9 V – apteka prywatna „Pod orłem” sp. j., ul. 3 Maja 17.  
9-16 V – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna** ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**

**ZAGÓRZ**

**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.  
7-8 V, godz. 19.00 – „Płonąca pułapka”, prod. USA, od 15 lat.

**Radio  
BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**Starostwo Powiatowe w Sanoku  
i Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej**  
zapraszają do wzięcia udziału w IV edycji konkursu na najpiękniejszy ogród w powiecie sanockim:  
**„Mój Ogród – Moją Wizytówką 2005”**  
Zapraszamy właścicieli ogrodów do składania zgłoszeń w terminie do 31 maja 2005 r.  
Zgłoszenia przyjmowane są pisemnie lub telefonicznie pod adresem:  
– Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, tel. 465-76-26  
– Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, ul. Zamkowa 30, 38-500 Sanok, tel. 465-29-10  
W zgłoszeniu należy podać adres i numer telefonu właściciela.  
Z regulaminem konkursu można zapoznać się u Organizatorów konkursu lub w miejscowym Urzędzie Gminy/Miasta.

## Muzyka bez granic

Dziedziniec sanockiego zamku okazał się znakomitym miejscem do plenerowego koncertowania. Potwierdził to niedzielny (1 bm.) Koncert Muzyki Europejskiej „Jeden Rok-Duży Krok”, zorganizowany (i dofinansowany przez Urząd Marszałkowski) w ramach wspólnego na Podkarpaciu świętowania pierwszej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz Święta Flagi. Na znakomicie wkomponowanej w otoczenie scenie (brawa za profesjonalizm dla rzeszowskiej firmy RSC Studio-Andrzej Wiśniowski i dla dyrektora Muzeum Historycznego Wiesława Banacha – za odwagę!) zaprezentowały się zespoły muzyczne i chóry z Sanoka oraz dwóch miast partnerskich – słowackiego Humennego i węgierskiego Gyöngyös. Mimo niepewnej pogody dopisała też publiczność, która do późnego wieczora towarzyszyła artystom, domagając się na koniec bisów.



W akcji Franciszkańskie Dzwoneczki.

Ciepło przyjęto doskonale znane nie tylko sanoczanom i urzekające wdziękiem *Franciszkańskie Dzwoneczki*, gorąco oklaskiwano zespół wokalny SOUL, który wystąpił w nowych barokowych strojach, podziwiano wysublimowane brzmienia chóru *Adoramus* z parafii Przemienienia Pańskiego oraz węgierskiego *Come Prima* z Gyöngyös, podobał się również występ słowackiej *Riawy* z Humennego i zaprezentowany przez nią folklorystyczny spektakl *Karpacki jar*. Goście z partnerskich miast sprawili widzom miłą niespodziankę, prezentując się także w polskim repertuarze – Słowacy zaśpiewali piosenkę *Zabrałaś serce moje*, a Węgrzy *Płynię Wisła, płynię*. Ukoronowaniem koncertu – po krótkim przemówieniu burmistrza Wojciecha Blecharczyka – stał się fetowany szczególnie występ chóru św. Cecylii oraz SDK-owskiego zespołu smyczkowego *Con Amore*, które na zakończenie wspólnie z chórem *Adoramus* i *Riawą* wykonały *Ode do radości*, a na bis – znaną meksykańską pieśń *Sierra Madre*. Zaintonowane na zakończenie przez członków *Riawy* spontaniczne *Bo wszyscy Polacy (Słowianie/Słowacy) to jedna rodzina* długo niosło się po okolicy głosami wykonawców i publiczności.



Występ chóru św. Cecylii oraz zespołu smyczkowego *Con Amore* zwińczył koncert na zamkowym dziedzińcu.

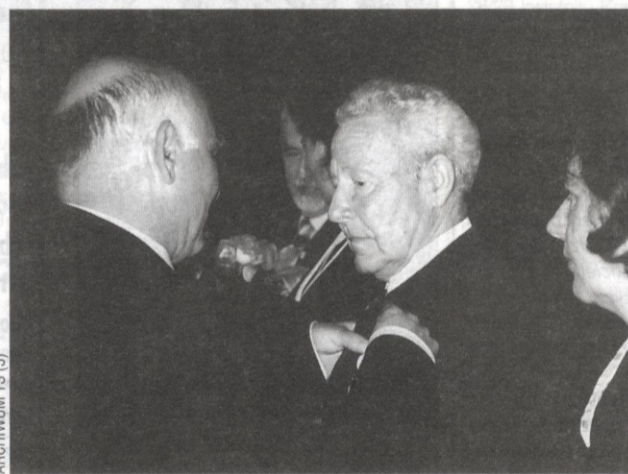
## A to Sanok właśnie!

Sporą publiczność zgromadził również Koncert Majowy, zorganizowany we wtorkowe popołudnie (3 bm.) w sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury z okazji 214 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Połączono go z uroczystym wręczeniem Krzyży Zesłańców Sybiru – odznaczeniem państwowym nadawanym Sybirakom przez prezydenta RP.



Na SDK-owskiej scenie zaprezentowały się rodzime: Zespół Tańca Ludowego *Sanok* (na zdjęciu u góry) kierowany przez Janusza Podkula i zespół smyczkowy *Con Amore* prowadzony przez Grażynę Dziok oraz – gościnnie – chór *Adoramus* pod dyrekcją Janusza Ostrowskiego z parafii Przemienienia Pańskiego. Najgoręcej oklaskiwano tancerzy, których żywiołowe popisy i piękne stroje porwały publiczność. Nie żałowano też braw młodzieżki muzykom, w wykonaniu których widzowie usłyszeli kilka znanych i lubianych utworów, m.in. *Pożegnanie Ojczyzny* i poloneza z filmu *Pan Tadeusz*. Ciepło przyjęto także chórzystów, choć zaprezentowany przez *Adoramus* repertuar w ocenie niektórych okazał się zbyt patetyczny jak na tę okoliczność.

Pod wrażeniem kulturalnych – i nie tylko – dokonań Sanoka był uczestniczący w koncercie wicewojewoda Franciszek Woś, który w swym wystąpieniu podkreślił, że kiedy tylko tu przyjeżdża – a odwiedził nasze miasto już kilkakrotnie – zauważa, że coraz bardziej się ono rozwija i pięknieje, w czym duża zasługa jego władz samorządowych i mieszkańców. Równie ciepłe słowa skierował pod adresem sanockich Sybiraków, którym – w asyście Jana Pawlika, przewodniczącego rady miasta oraz burmistrza Wojciecha Blecharczyka – wręczył Krzyże Zesłańców Sybiru przyznane przez prezydenta RP. Otrzymali je: Bronisława Granat, Maria Pucz, Helena Wierzińska, Mieczysław Brekier – prezes sanockiego koła Związku Sybiraków, Antoni Krzan i Julian Tomkowicz (pośmiertnie). Większość odznaczonych z racji wieku i stanu zdrowia nie mogła osobiście wziąć udziału w uroczystości, reprezentowali ich najbliżsi.



Krzyż Zesłańców Sybiru odbiera Mieczysław Brekier, dla którego 3 maja okazał się szczególnie uroczysty – w dniu tym świętował mu przyszło także 50-lecie pożycia małżeńskiego.



Uroczystość miała jeszcze jedną odsłonę – stała się również okazją do złożenia podziękowań za współpracę i wręczenia nominacji na honorowego członka sanockiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ks. Adamowi Sudołowi, który odebrał honor – wraz z pamiątkowym albumem – od przedstawicieli krośnieńskiego zarządu okręgu i sanockiego koła związku.

Obejrzyć, posłuchać, zobaczyć

## Na modernizację chirurgii

Pracownicy Oddziału Chirurgii, burmistrz i starosta, zapraszają na koncert charytatywny Hanny Śleszyńskiej i Artura Andrusa, który odbędzie się w piątek 6 maja o godz. 17.00 w SDK. Po koncercie zaplanowana jest aukcja darów ofiarowanych przez artystów i ludzi pióra. Można będzie wylicytować m.in. grafiki komputerowe Zdzisława Beksińskiego, obrazy sanockich malarzy, ikony, tomiki wierszy i albumy. Dochód z imprezy jest przeznaczony na modernizację Oddziału Chirurgii. Cena biletu – 20 zł. Prace będzie można obejrzeć w holu SDK na godzinę przed koncertem. (z)

## ...i na rzecz Caritasu

Sanocki Dom Kultury zaprasza na koncert charytatywny SDK na rzecz Caritasu. Wystąpią: Formacja Tańca Towarzyskiego FLAMENCO, Zespół Smyczkowy „Con Amore”, Zespół Tańca Ludowego „Sanok”, Grupa Tańca Współczesnego PRO.GRES. – Jest to koncert z okazji 15-lecia istnienia Caritas Diecezji Przemyskiej. W trakcie będą zbierane datki do puszek na rzecz tej organizacji – mówi Waldemar Szybiak, dyrektor SDK. Koncert odbędzie się w niedzielę 8 maja, o godz. 17.00. (z)

## Odmawiam góry

Miłośników pejsi i słowa pisanego zainteresuje na pewno promocja tomiku poezji „Odmawiam góry” Jana Szeleca w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Z autorem można będzie spotkać się w poniedziałek 9 maja o godz. 18.00. Warto dodać, że od wierszy tego właśnie poety rozpoczęła formalnie swoją działalność Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej. Książka została wydana w cyklu Biblioteka Poetów. (z)

## W obiektywie fotografa

„Taniec w fotografii” to tytuł wernisazu w SDK, podczas którego prezentowane będą prace Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarstwa w Krośnie. Otwarcie wystawy – 10 maja (wtorek), o godz. 17.30. (z)

## Duch w Skansenie

W następnym weekend rusza cykl imprez pod nazwą *Muzyczny duch w Skansenie*, których pomysłodawcą jest grupa *Echonaton & Friends*. W założeniu ma to być wspólne muzykowanie, oparte na nieskrępowanych improwizacjach. – Planujemy grać w każdy weekend, oczywiście o ile skansenowska scena będzie wolna i dopisze pogoda. Według planów całość ma potrwać do końca września. Poszukujemy zespołów, które się do nas przyłączą – zaznacza Stanisław Jargosz z *Echonaton & Friends*.

Pierwsze muzykowanie w sobotę 14 maja o godz. 16.00. (b)

## Pozdrowienia z Gdyni

Otrzymaliśmy miły list od pana Wiesława Starogo z Gdyni, napisany w imieniu Koła Sanoczian Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, działającego w Trójmieście. Autor relacjonuje w nim wydarzenia minionych miesięcy, spośród których najważniejszy był oplatek, połączony z obchodami stulecia towarzystwa. Uroczystość – jak pisze nasz korespondent – zorganizowano w Teatrze Miniatura w Gdańsku. Szczególnym momentem było wręczenie okolicznościowych medali osobom zaangażowanym w rozwój TPSiZS na Wybrzeżu. Zostali nimi uhonorowani: Czesław Florek, Halina Gustowska-Pawlenko, Konrad Szachnowski, Dariusz Podbereski, Maria Piesik i Monika Fedryk-Klimaszewska. Monografię jubileuszową towarzystwa otrzymali: Jan Czaja, Zdzisław Chyła, Adam Dziuban, Julian Michenko, Elżbieta Pietras, Wiesław Starogo, Maria Stopaczyńska, Zofia Witoszyńska. Zbigniewowi Adamskiemu wręczono okolicznościowy upominek za aktywność na rzecz koła. Podziękowano też wieloletniemu prezesowi Zbigniewowi Koziażowskiemu, który po wielu latach powrócił do Gdyni z Sanoka. W części artystycznej wystąpiła Monika Fedryk-Klimaszewska, solistka Opery Bałtyckiej, której towarzyszyła Patrycja Kolano (fortepian) i Dorota Prajzner (skrzypce). Na koniec odbył się Bal Sanoczian.

Pan Wiesław Starogo podziękował nam również za przesłanie Tygodnika: „Czytając Waszą Gazetę z Gdyni (mimo odległości 800 km) czuję się mieszkańcem Sanoka, który opuściłem w 1946 r., ale dość często odwiedzam”. Dziękujemy za miłe słowa i pozdrawiamy wszystkich Sanoczian mieszkających w okolicy Trójmiasta! (f)

## Wyobraźnia nieskrępowana

Wysoki poziom prezentowały prace nadesłane na XVIII Powiatowy Konkurs Twórczości Dziecięcej *Plastyka. Najlepsze z nich zostały wystawione w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek, który jest organizatorem imprezy.*

– Dzięki konkursowi staramy się kształtować u dzieci wyobraźnię plastyczną i upowszechniać ich twórczość, często naprawdę wspaniałą. Dowolność w wyborze tematu oraz techniki wykonania gwarantowała uczestnikom swobodę w wyrażaniu emocji; służyły im do tego wyklejanki, wydzieranki, oleje, pastele, plastelina czy elementy kołażu. Natomiast wysoki poziom nadesłanych prac świadczy o dobrej współpracy nauczyciela z uczniem – powiedziała nam Maria Kępa, kierownik *Puchatka*.

Sprawdziłmy – wystawione w *Puchatku* dzieła naprawdę imponowały poziomem wykonania, wyobraźnią plastyczną oraz różnorodnością tematów i zastosowanych technik.

Jury oceniło 184 prace. W kategorii klas I-III nagrody zdobyli: Paulina Wilk i Ernest Popiel z SP3, Karolina Ryba, Karolina Kozubek, Izabela Polny i Alicja Husak z *Puchatka*, Paulina Kozieradzka, Paulina Ingłot i Przemysław Burczyk z SP Nowosielce. Klasy IV-VI: Izabela Wyzyccka i Karolina Myćka z *Gagatka*, Jakub Górczyński i Alan Milczanowski z *Puchatka*, Joanna Szarek z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Joanna Cupryk, Kinga Gładysiewicz i Justyna Ukryńczuk z SP Odrzechowa, Urszula Majcher z SP Bażanówka i Natalia Kieca z SP Czaszyn. Gimnazja: Nina Tymoczko z G2, Małgorzata Błaszczak, Elżbieta Stram, Aneta Rygiel i Mariusz Szczepny z OSW, Joanna Andrejas i Ewa Krzanowska z *Puchatka*, Paulina Grabka z Gimnazjum Długie. (s)

## Rekordzistka Agnieszka

Zdolna, wszechstronnie utalentowana i pracowita. Tym i zapewne kilku jeszcze innym pozytywnym cechom zawdzięcza Agnieszka Grzyb, uczennica Gimnazjum w Tarnawie Dolnej, rekordowe osiągnięcia w różnych konkursach.

Agnieszka zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego siedmiu spośród dziewięciu konkursów, w których wystartowała na etapie szkolnym. I w każdym wypadła znakomicie, uzyskując tytuł laureata w konkursie z historii, matematyki i chemii (dokładając do tego tytuł z biologii z ub. roku ma ich łącznie cztery!) oraz finalistę z biologii, geografii i fizyki. Gimnazjalistka z Tarnawy uzyskała indywidualnie w konkursach przedmiotowych najlepszy wynik na całym Podkarpaciu.

Nie były to jedyne sukcesy w tym roku szkolnym. Uczennica z Tarnawy Dolnej wygrała również, już po raz drugi z rzędu, konkurs organizowany przez Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego „Zachowajmy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”. Agnieszka indywidualnie, a gimnazjaliści z Tarnawy Dolnej drużynowo, okazali się bezkonkurencyjni wśród szkół z powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego. Podobnie było w najnowszym konkursie – Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym, gdzie palma pierwszeństwa znów przypadła Agnieszce i jej kolegom z Tarnawy.

Na liście naukowych trofeów znajduje się również zwycięstwo w międzyszkolnym konkursie chemicznym, zorganizowanym przez ZS nr 2 w Sanoku. Gimnazjalistka z Tarnawy okazała się najlepsza w gronie 47 młodych chemików reprezentujących kilka gimnazjów z terenu powiatu sanockiego. Sukcesem utalentowanej nastolatki



ARCHIWUM GIMNAZJUM TARNAWA DOLNA

zakończył się także start w trzyetapowym konkursie internetowym „Poznaj Polskę 2004”, zorganizowanym przez Fundację Wspomagania Wsi dla uczniów gimnazjów wiejskich. Tytuł laureata przyniósł jej esej na temat „Dziedzictwo narodowych wartości Polski”. Nagrodą był dwudniowy pobyt w Warszawie.

Swoją przyszłość Agnieszka wiąże z kierunkami ścisłymi. Zapytana o plany mówi o medycynie, farmacji, matematyce. W tym roku kończy gimnazjum i zamierza kontynuować naukę w I LO w Sanoku, więc ma jeszcze dużo czasu na podjęcie ostatecznej decyzji o kierunku studiów.

(oprac. z)

Osiemnastu uczestników rozwiązywało test sprawdzający umiejętności językowe oraz wiedzę na temat stolicy Francji, a następnie prezentowało wybrany zabytek, uzupełniając wystąpienie makietą, plakatem, rysunkiem. Zawodnicy wykazali się sporymi umiejętnościami, prezentując wysoki, wyrównany poziom. Pierwsze miejsce jury przyznało Magdalenie Bochnak i Maciejowi Czuchry (I LO), drugie Aleksandrze Stabryle i Michałowi Golikowi (ZS nr 2), a trzecie Katarzynie Wójcik i Annie Pelczarskiej (II LO). Wyróżnienia otrzymali: Karolina Grządziel, Ireneusz Strawa, Ewelina Fedak, Katarzyna Śmigiel, Monika Kuczma i Wioletta Rychlicka. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody książkowe ufundowane przez sponsorów.

Gościem konkursu była Severine Felińczak, Francuzka, absolwentka Sorbony, mieszkająca od kilku lat w Polsce. Pani Severine mówiła o swoim rodzinnym mieście i odpowiadała na pytania. Przy okazji młodzież technikum hotelarskiego zaprosiła uczestników i publiczność na pokaz gastronomiczny „La cuisine française”. Wszyscy mieli okazję do degustacji specjałów ze słynnej francuskiej kuchni.

Całość zorganizowali Agnieszka Wal i Krzysztof Indyk, nauczyciele ZS nr 1. (z)

## Paryż – stolicą świata

Podczas międzyszkolnego konkursu „Paris, la capitale du monde” w Zespole Szkół nr 1 („ekonomiku”) rozbrzmiewał język francuski, a uczniowie mogli podziwiać wieżę Eiffla, katedrę Notre Dame czy Łuk Triumfalny. Dla smakoszy przygotowano zupę cebulową, ziemniaki Dauphine, a nawet ślimaki i żabie udka.



ARCHIWUM ZS NR 1

Wszyscy zawodnicy wykazali się sporymi umiejętnościami.

## Z olimpijskim rytuałem

Międzyszkolna Olimpiada Sportowa to dla uczniów ze Szkoły Podstawowej w Besku i Zakładnej Szkoły w Końskowach niezapomniane przeżycie. Szczególnym momentem było otwarcie imprezy, przeprowadzone zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Splendoru uroczystości dodawała obecność Stefani Bieguń, trzykrotnej uczestniczki olimpiad zimowych w latach 1960-1968 i 26-krotnej mistrzyni Polski w biegach narciarskich.



Zorganizowana w Besku olimpiada była kolejnym przedsięwzięciem, realizowanym w ramach wspólnego projektu „Nasza Mała Ojczyzna w Zjednoczonej Europie”. Pierwsze dwa dni pobytu goście ze Słowacji poświęcili na zwiedzanie naszego regionu i przygotowanie do zawodów. W programie były trady-

cyjne zakupy w Krośnie oraz zwiedzanie dwóch naszych kurortów: Iwonicza i Rymanowa. W uroczystym otwarciu olimpiady, która odbywała się w nowoczesnej hali sportowej przy Zespole Szkół w Besku, uczestniczyły reprezentacje sześciu szkół z powiatu sanockiego. Po złożeniu przysięgi i wciągnięciu

flagi olimpijskiej rozpoczęły się pierwsze zawody. Młodzież rywalizowała w kilku konkurencjach: piłce nożnej, uni-hokeju, popularnej u naszych sąsiadów *wybijaanej* oraz piłce koszykowej i siatkowej. We wszystkich konkurencjach, oprócz piłki nożnej, startowały również dziewczęta. Nauczyciele rozegrali mecze w uni-hokeju i piłce siatkowej. Ciekawym akcentem imprezy była wystawa produktów i artykułów żywności ekologicznej. Uczniowie degustowali potrawy przygotowane w ramach warsztatów. Wysłuchali również prelekcji nt. zdrowego odżywiania się, którą wygłosiła Marta Osękowska – instruktor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. – *Słowacy wyjechali zadowoleni z dużej ilości zdobytych dyplomów, pucharów i nagród, a my cieszymy się, że impreza się udała i mamy nadzieję, że stanie się ona cykliczną, coroczną rywalizacją coraz większej liczby szkół i uczniów nie tylko z Polski i Słowacji* – powiedział kierownik projektu Janusz Tworzydło. Projekt „Nasza Mała Ojczyzna w Zjednoczonej Europie” jest realizowany w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Polska – Słowacja Wspólny Fundusz Małych Projektów Phare 2002/3. (z)

## Sprawni jak żołnierze

Zawodnicy z Zespołu Szkół nr 4 reprezentowali powiat sanocki podczas rejonowych zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”, które odbyły się na terenie obiektów sportowych LO w Jedliczu i kompleksie leśnym w Czarńszekach.

W zawodach wzięło udział 33 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z pięciu powiatów. Chłopcy rywalizowali w pięcioboju obronnym: strzelanie z karabinka sportowego kbks, rzut granatem do celu, pokonywanie sprawnościowego toru przeszkód, udzielanie pierwszej pomocy, bieg na orientację. Drużyna ZS nr 4 w składzie Grzegorz Golik, Michał Helpa i Marek Szatkowski zajęła IV miejsce, dystansując reprezentację Leska, Jasta i Ustrzyk. Wygrał zespół z Krosna. – *Indywidualnie w kategorii chłopców najwyżej ósmą lokatę zajął Michał Helpa, uzyskując 41,5 pkt. Nasi reprezentanci spisali się bardzo dobrze w konkurencji strzeleckiej, zajmując zespołowo drugie miejsce i ex aequo pierwsze miejsce indywidualnie, które wywalczył Marek Szatkowski. W konkurencji „pierwsza pomoc” chłopcy zajęli drugą lokatę* – mówi Grzegorz Stahl, nauczyciel przysposobienia obronnego i opiekun grupy. Zawody zostały zorganizowane przez ZSP nr 1 w Krośnie we współpracy z WKU w Jasle i Sanoku. (z)

60 uczestników wyłonionych w eliminacjach gminnych startowało w powiatowym etapie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Uczestnicy odpowiadali na specjalistyczne pytania, np. „wymień systemy podawania wody do pożaru” lub „pod jakimi warunkami dopuszczalne jest składanie materiałów palnych pod budynkiem”. – *To ściśle fachowa wiedza. Trudno jest bazować na wiadomościach z innych przedmiotów i uczniowie muszą podjąć dodatkowy wysiłek przy przygotowaniu. Niewykluczone, że część z nich trafi w przyszłości do naszych szkół pożarniczych* – zauważa st. kpt. Piotr Królicki.

## Młodzież zapobiega pożarom

Klasyfikacja przedstawia się następująco: W kategorii szkół podstawowych zwyciężył Piotr Wołczański (Besko; podopieczny Jana Krępulca). Kolejne miejsca zajęli: Ewelina Korfanty (Nowosielce) i Sebastian Osenkowski (Zagórz).

W kategorii szkół gimnazjalnych najlepszy okazał się Piotr Giba (Tarnawa Dolna; podopieczny Józefa Sadlika). Za nim uplasowali się: Łukasz Krawczyk i Michał Dębski (Tarnawa Dolna).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajął Mariusz Furdak (I LO; podopieczny Ryszarda Czubskiego), a drugie i trzecie Stanisław Barański (ZS nr 1) i Marzena Rogula (II LO).

Organizatorem turnieju była Komenda Powiatowa PSP oraz Zarząd Powiatowy Związku OSP. Nagrody ufundowało starostwo powiatowe. (z)

# Kredyt mieszkaniowy w 24h!

## Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT

\*oprocentowanie na dzień 1.03.2005 r.

od

# 1,75%

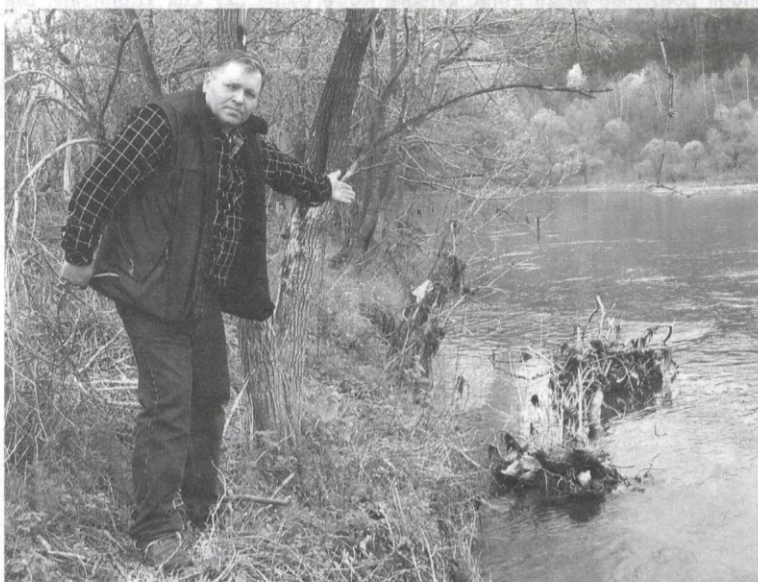
w CHF\*

PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Tragedia na Sanie

# Przyjechali po śmierć



Zdzisław Kamiński pokazuje miejsce (na wysokości ujęcia wody w Trepczy), gdzie ocalili Barbarę B.

Dokończenie ze str. 1

Do Sanoka przyjechała też rodzina zaginionej Bożeny O. W poniedziałek udali się z funkcjonariuszami policji i strażakami na miejsce, gdzie ostatni raz była widziana, tj. na wysokości ujęcia wody. Zdzisław Kamiński wyłowił tam Barbarę B. Obie zresztą serdecznie się przyjaźniły. Siedziały obok siebie w łodzi. Pani Bożena również była niezłą pływaczką – miała żółty czepek. – Dziecko, gdzie jesteś? – rozpaczała starsza pani, matka zaginionej, obserwując, jak strażacy penetrują bosakami dno rzeki. Kiedy usłyszała w radiu o wypadku, nie myślała, że córkę mogło spotkać coś złego. Była przekonana, że jest już we Lwowie. Zanępkował ją milczący telefon. Zadzwoniła na policję do Rzeszowa. Dopiero wtedy usłyszała o losie córki. Bożena miała 35 lat. Uczyła przedmiotów zawodowych w ZSZ nr 1 w Kielcach. Cztery lata temu straciła męża. Nie mieli dzieci.

## Gdyby ubrali kapoki...

Rodzina Bożeny O. jest przekonana, że winę za tragedię ponosi organizator – firma „Eko-Stan” z Mrzyglodu. Przy tak

wysokim stanie wody turyści nie powinni wypłynąć na rzekę. Największym błędem było jednak to, że nie mieli kamizelek ratunkowych. – Wcześniej obowiązywało zalecenie, aby pasażer pobierał kamizelki ratunkowe. Od 2003 r. przepisy się zmieniły i każdy statek ma mieć tyle środków ratunkowych, ile ma przewidzianych miejsc – stwierdza Marian Krakowiak, inspektor z Urzędu Żeglugi Śródlądowej z Krakowa, który w środę, na trzy dni przed inauguracją sezonu flisackiego na Sanie, przeprowadzał kontrolę i uczestniczył w próbnym spływie. Na każdej łódce powinna być też rzutka rękawowa lub koło ratunkowe.

Czy flisacy powinni wypływać na rzekę przy tak wysokim poziomie wody? Regulamin firmy „Eko-Stan” mówi, że spływy mogą odbywać się, o ile stan wody – według wskaźników w Przemysłu – nie przekroczy 590 cm. Na murze koło przystani jest namalowana czerwona linia. Podobno w sobotę była widoczna. – Według mojego rozeznania brakowało jeszcze 20-30 cm, ale badamy tę sprawę – mówi inspektor Krakowiak. Bada to również Prokuratura Rejonowa w Sanoku, która prowadzi śledztwo.

Flisaków Pienińskich. – Ale – zastrzega zaraz – Dunajec jest zupełnie inną rzeką. Jest znacznie płytszy od Sanu, a stały poziom wody gwarantuje nam zaporę w Czorsztynie. Po drugiej stronie płyną Słowacy i też nigdy nie widziałem kapoków – dodaje.

Zgodnie z najnowszymi przepisami kapoki muszą jednak być na łodzi. – Wcześniej obowiązywało zalecenie, aby pasażer pobierał kamizelki ratunkowe. Od 2003 r. przepisy się zmieniły i każdy statek ma mieć tyle środków ratunkowych, ile ma przewidzianych miejsc – stwierdza Marian Krakowiak, inspektor z Urzędu Żeglugi Śródlądowej z Krakowa, który w środę, na trzy dni przed inauguracją sezonu flisackiego na Sanie, przeprowadzał kontrolę i uczestniczył w próbnym spływie. Na każdej łódce powinna być też rzutka rękawowa lub koło ratunkowe.

Czy flisacy powinni wypływać na rzekę przy tak wysokim poziomie wody? Regulamin firmy „Eko-Stan” mówi, że spływy mogą odbywać się, o ile stan wody – według wskaźników w Przemysłu – nie przekroczy 590 cm. Na murze koło przystani jest namalowana czerwona linia. Podobno w sobotę była widoczna. – Według mojego rozeznania brakowało jeszcze 20-30 cm, ale badamy tę sprawę – mówi inspektor Krakowiak. Bada to również Prokuratura Rejonowa w Sanoku, która prowadzi śledztwo.

Zdzisław Kamiński twierdzi, że w sobotę nie było najgorzej. Flisacy płyną po rzece od czterech lat, przy różnych poziomach wody i nigdy nikomu nic się nie stało. Jego zdaniem tragedia miała jeszcze jedną przyczynę: bobry. Potężna wierzba i splecione gałęzie znalazły się na rzece za sprawą tych zwierząt. – To szkodniki, które ścinają drzewa i budują zapory na wodzie – stwierdza. Na pytanie, dlaczego turyści z Kielc nie mieli kapoków odpowiada: – Widocznie nie chcieli. Mamy je na przystani.

## Takiej tragedii nie było

Zdaniem Wiesława Klaczaka, szefa Prokuratury Rejonowej w Sanoku, rozważając przyczyny wypadku trzeba wziąć pod uwagę jeszcze jeden czynnik: nieprzewidywalność Sanu. – To zdradliwa i groźna rzeka. Są tu silne wiry, głębokie dziury. Wiele miejsc jest niezbadanych. Płycizny sąsiadują z głębiami. Wiem, o czym mówię, bo wychowałem się nad Sanem. W jego nurtach zginął kiedyś mój kolega – stwierdza. Prokurator uważa, że

organizacja spływu w takich warunkach świadczy o zupełnym braku wyobraźni. – Jako człowiek jestem wstrząśnięty do głębi. Nigdy wcześniej nie wydarzyła się tu taka tragedia.

Wstrząśnięte są również Kielce. Wszyscy członkowie wycieczki byli pracownikami jednej szkoły. – Trudno w tej sytuacji coś sensownego powiedzieć – mówi Andrzej Sygut, wiceprezydent Kielc. Każdego roku tysiące Polaków wyjeżdża na długi weekend. Chcą odpocząć, cieszyć się życiem. I zawsze jakaś liczba osób nie wraca. Słyszac w mediach o tego typu przypadkach, nie zastanawiamy się głębiej nad tragedią. Ból odczuwamy wtedy, gdy nieszczęście dotknie znanych nam osób. – A myśmy znali tych wszystkich ludzi – podkreśla. Jedną z kobiet, które zginęły, była jedyną żywicielką rodziny. Miała pod opieką staruszkę matkę i schorowaną

kilkoro nas było w Sanoku na wycieczce. Obserwowaliśmy San przy skansenie. Część osób zeszła do rzeki i brodziła w płytkiej wodzie. Woda sięgała kostek. Śmiali się i dokazywali jak dzieci. Dlatego bardzo cieszyliśmy się na ten spływ... – opowiada mężczyzna. Dlaczego nie ubrali kapoków? – Nikt nam nie zaproponował. Załatwiając wycieczkę, wielokrotnie rozmawiałem z właścicielem. Nic nie budziło mojego niepokoju. Zleciłem firmie usługę, zapłaciłem. Oddaliśmy się w ręce organizatorów z pełnym zaufaniem. Gdyby ktoś powiedział nam na przystani: „Proszę państwa, zgodnie z regulaminem musicie ubrać kapoki”, nikt by nie protestował. Jesteśmy w końcu nauczycielami.

Obecnie trwa zakrojone na szeroką skalę śledztwo. Zaangażowana jest cała sanocka policja. Przesłuchano mnóstwo osób. Właścicielowi firmy „Eko-Stan”,



Pletwonurkowie i strażacy penetrują brzegi rzeki. W ciągu kilku dni ratownicy przeszukali 80-kilometrowy odcinek poniżej miejsca tragedii, na terenie trzech powiatów: sanockiego, brzozowskiego i przemyskiego.

siostrę. W ich imieniu pogrzebem zajęło się miasto. Władze zadbały również o stałą pomoc finansową. Dwie kolejne ofiary pozostawiły mężów i dorosłe dzieci.

Wielu uczestników wycieczki nie może otrzaskać się z ciężkiego szoku. Zapewniono im pomoc psychologa. W niedzielę część grupy spotkała się u Pawła Pietraszka, organizatora wycieczki. Siedzieli razem do wieczora, milcząc przez większość czasu. – Rok temu

Stanisławowi Żyglewiczowi z Mrzyglodu, może być postawiony zarzut z art. 173 kk, par. 2 i 4 – Kto sprowadza katastrofę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającym życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Do czwartku wciąż nie odnaleziono ciała pani Bożeny i flisaka z Łodzi.

Jolanta Ziobro

# Moje wspomnienie o Zdzisławie Beksińskim

Jestem nadal głęboko poruszony okrutną i w tak bestialski sposób zadaną śmiercią naszemu wielkiemu Artyście Zdzisławowi Beksińskiemu. Trudno uwierzyć, że tym katem był dziewiętnastolatek, syn zaprzyjaźnionego człowieka. To jakiegoś fatum, że w głowie tego nastolatka zrodziła się taka mordercza myśl poddyktowana materialną chciwością. Przycmiła ją nawet tak oczywista prawda, że brak cech włamanie i posłużenie się kluczami bardzo ułatwi ustalenie sprawy. Nie mogę sobie wyobrazić tak ogromnego ładunku okrucieństwa u tak młodego człowieka, który z taką premedytacją wyładował na dobrze znanym mu człowieku. Przypomina to wręcz czasy Caliguli czy Nerona w starożytnym Rzymie. Wyobrażam sobie natomiast, jak musiał cierpieć fizycznie i psychicznie Zdzisław Beksiński nim został zadżgany tymi siedemnastoma ciosami noża.

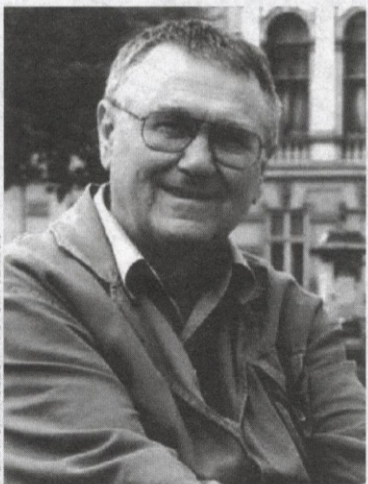
Wczuwać się w Jego cierpienia, gdyż byłem lekarzem rodzinnym państwa Beksińskich, zanim wyjechali do Warszawy. Pan Zdzisław zapraszał mnie na wizyty domowe, gdy zachorował On lub ktoś z rodziny. Z przyjemnością przychodziłem, często traktując te wizyty lekarskie jako towarzyskie. Nie było to na szczęście jakieś poważnie schorzenia. Nie trzeba było korzystać z hospitalizacji, gdyż wzywano mnie zawsze w początkowym okresie choroby. Poza tym byliśmy wtedy młodymi ludźmi prawie w jednakowym wieku i to bardzo ułatwiał wzajemny kontakt. Ponadto nasi synowie uczęszczali do tej samej klasy. Chętnie przychodziłem na te wizyty domowe, gdyż pan Zdzisław był bardzo ciekawym, oryginalnym i rozmownym człowiekiem. Przy okazji mówiliśmy o Jego malarstwie, muzyce i o życiu. Powiedział mi, że maluje między innymi dlatego, aby zdobyć fundusze na posze-

zanie swojej fonoteki i najnowszej aparatury radiowo-magnetofonowo-płytowej. W swojej pracowni w Sanoku miał duży pulpit z tą aparaturą. Muzyka bowiem inspirowała Artyście do malarskiej twórczości i słuchając jej malował. Z tej ogromnej fonoteki korzystał też syn Tomasz, prowadząc audycje muzyczne na radio.

W saloniku domku państwa Beksińskich wisiały obrazy, stały rzeźby i mikrofon. Zaciekałem ten mikrofon i zapytałem dlaczego tu stoi? Pan Zdzisław powiedział, że lubi posłuchać, co mówią przychodzący goście o Jego twórczości. Wychodził pod jakimś pretekstem i słuchał opinii o zgromadzonych tam pracach. Nie nadawał bowiem swoim obrazom żadnych nazw i z zasady nie uczestniczył w wernisażach.

W początkowym okresie twórczości Zdzisława Beksińskiego sytuacja finansowa rodziny nie była dobra. Pomocy udzielała matka malarza. Na szczęście stopniowo rósł kunszt malarski i zmienił się charakter twórczości. Poza tematyką śmierci i przemijania pojawiało się życie. Pamiętam taką wystawę w Krakowie, gdzie były wspaniałe obrazy przeważnie zakupione później przez zagranicznych gości. W pamięci utkwiło mi kilka obrazów, ale szczególnie jeden, na którym widzieliśmy już życie. Przed czymś w rodzaju łuku triumfalnego była trawa, kwitły kwiaty, a w kobiecym łóżysku w płataninie tętnic i żył krążyła krew. Po drugiej stronie łuku leżał śnieg a na nim kości. Ten obraz był już zarezerwowany. Przed wyjazdem państwa Beksińskich do Warszawy wraz z moją matką odwiedziłem pana Zdzisława. Oglądaliśmy obrazy szczególnie lubiane przez Jego żonę i syna oraz inne, z którymi też ciężko było Mu się rozstać gdy je sprzedawał. Moja matka, ogląda-

jąc jeden bardzo ciekawy, zapytała, co on oznacza? Mistrz uśmiechnął się i rzekł: „Malowałem ten obraz pod wpływem książki o różnych grach w karty, szczególnie zainteresował mnie tarok i to jest czternasty wariant gry w tarota. Proszę



postarać się o tę książkę i wtedy ten obraz będzie zrozumiały.” Jeszcze raz odwiedziłem swego pacjenta tuż przed przeprowadzką do Warszawy. Przy powitaniu powiedział mi, że przed dwoma dniami spalił na ogródku obok domu swoje niektóre wczesne prace i szkoda, że wtedy nie przyszedłem. Zawiedziony powiedziałem, że żałuję, iż nie utrafiłem, bo może udałoby się coś uratować, co nie znaczy, że mnie by się to dostało. Powiedziałem też, że wielka szkoda dla Sanoka, iż wyjeżdża do stolicy, choć daje to inne możliwości: jak łatwiejsze spotkania z różnymi ludźmi, którzy coraz częściej u Niego bywali. Łatwiej dojechać do Warszawy niż do Sanoka wielu tym, którzy chcieli odwie-

dzić sławnego artystę, malarza. Podczas pożegnania otrzymałem od Mistrza warszawski adres i numer telefonu oraz zaproszenie na odwiedzinę, gdy tylko będę w Warszawie.

Jako stały czytelnik „Tygodnika Sanockiego” i wstrząśnięty tą tragedią zapoznałem się z wszystkimi atrybutami poświęconymi wielkiemu Artyście. Szczególnie jednak trzy artykuły zwróciły moją uwagę. Pierwszy pod tytułem „Dwa pomniki” pióra pani redaktor Jolanty Ziobro, drugi pod tytułem „Oprócz obrazów, rysunków, grafik, rzeźb... zostały słowa” pióra (czak). Oba z numeru 9 z dnia 4.03.2005 r. oraz trzeci pod tytułem „Żegnając Beksińskiego” pióra pana dyrektora Muzeum Historycznego Wiesława Banacha.

W artykule drugim autor, słusznie przybliżył sylwetkę charakterologiczną Zdzisława Beksińskiego. Był to bowiem niepospolity człowiek oraz fenomenalny artysta, malarz. Czyny to w bardzo pracowity sposób, zbierając w ciągu blisko czterdziestu lat – jak pisze – prawie wszystko o genialnym sanoczaninie. Są to wypowiedzi samego Artysty o sobie oraz wielu ludzi o Nim.

Szczególnie dużo materiału znalazł (czak) w książce marszanda Piotra Dmochowskiego pod tytułem „Zmagania o Beksińskiego”. Mam tę książkę i czytałem ją uważnie. Rzeczywiście jest tam dużo materiału, ale moim zdaniem znaczną jego część to naruszenie dóbr osobistych Zdzisława Beksińskiego i Jego rodziny. Zmagania o Beksińskiego to również zmagania marszanda z Beksińskim, aby pojechał na wystawę swoich prac do Paryża. Chodziło nie tylko o admiraację Jego sztuki, ale również by wzrosła cena obrazów. Znajomi pytali mnie, skąd Piotr Dmochowski wziął aż 59 obrazów i sprzedał je w Japonii? Osią-

gnął za nie aż milion dolarów, a w tym za jeden otrzymał 100 tys. dolarów. Musiał to być jakiś wyjątkowy obraz, skoro za pozostałych 58 dostał jedynie 900 tys. dolarów! Jestem przekonany, że nawet połowy tej sumy nie zapłacił Z. Beksińskiemu. Otóż marszandowi udało się wynegocjować umowę, że jedynie on będzie wyłącznym kupcem wszystkich obrazów namalowanych w ciągu roku. Nie wiem dokładnie ile lat obowiązywała ta umowa? Wiem jednak, że była bardzo krępująca dla naszego Mistrza, co łącznie z naruszeniem Jego dóbr osobistych doprowadziło do zerwania umowy. Jestem przekonany, że jeszcze bardzo dużo obrazów posiada marszand i ich wartość stale rośnie. No cóż, na swoje szczęście przewidział od kogo należało je kupować.

Natomiast za trzeci artykuł pióra pana Wiesława Banacha, dyrektora Muzeum Historycznego w Sanoku pod tytułem „Żegnając Beksińskiego” chciałbym autorowi pięknie podziękować. Czekaliśmy na taki artykuł, który rozprawi się z tymi medialnymi pomówieniami i to pochodzącymi głównie z mediów centralnych. To były skandaliczne i wręcz nonsensowne wiadomości, szczególnie dla mnie jako lekarza, znającego Artyście. Jakże można mówić o samobójstwie człowieka tak kochającego życie i mającego takie zabezpieczenia elektroniczne w mieszkaniu? A ponadto nawet psychicznie chorej, którym Beksiński absolutnie nie był, nie zadałby sobie siedemnastu ciosów nożem?!

Kończąc to swoje wspomnienie życzę panu dyrektorowi Muzeum Historycznego oraz władzom miasta i powiatu, aby udała się realizacja planów zabezpieczenia bogatej spuścizny Z. Beksińskiego zgodnie z Jego testamentem. Teraz do Sanoka będą przyjeżdżać goście, aby podziwiać dzieła Z. Beksińskiego, które nam pozostawił oraz oddać Mu część w miejscu Jego wiecznego spoczynku.

Dr nauk med. Henryk Czerwiński

Kusilo nas od dawna – jeszcze kiedy czytałam Rodziewiczówną, potem kiedy 6 lat temu wpadło nam w ręce zdjęcie ruin wołyńskiego kościoła i album o przedwojennym Polesiu. I już wtedy byliśmy nim zauroczeni. Kiedy dostaliśmy od tamtejszego Polaka mapę obwodu brzeskiego, wiedzieliśmy, że kiedyś na pewno odwiedzimy poleskie strony. Raz przeskoczyła nam w tym Puszcza Białowieńska – dojechalibyśmy do szlabanu, naiwnie czekaliśmy ponad godzinę na zezwolenie na wjazd, oczywiście nie doczekaliśmy się... Potem odbyliśmy jeszcze dwie wycieczki po tej niezwykłej krainie.

Jej nazwa jest przedmiotem dyskusji historyków i językoznawców: Polesie jak Pomorze (od „las” albo od bałtyjskiego „pole” – oznaczającego bagno, ponieważ to kraina pełna mszarów, mokradel, uroczysk i torfowisk). Chyba największy i najbardziej egzotyczny obszar w Europie, ciekawy pod względem flory i fauny – oczywiście to dalsze Polesie, bo bliższe jest ciekawe, ale historycznie, za to krajobraz ma zupełnie niepoleski – przypomina nasze Podlasie. To najbardziej zmitologizowana spośród dawnych kresowych ziem polskich – do wojny istniał, niezupełnie słuszny, mit, że to teren dziki zamieszkały przez prymitywny lud holdujący pogańskim zwyczajom i zabobonom. A po wojnie pojawił się kolejny, że nie ma już dawnego Polesia: bagna są już osuszone, krajobraz zdewastowany i zupełnie zmieniony przez kolchozy i władzę radziecką, no i oczywiście Czarnobyl. Jednak można jeszcze odnaleźć miniony świat dawnego Polesia. Wciąż jeszcze niektóre nieuregulowane rzeki – a wśród nich królowa poleskich rzek: Prypeć – tworzą malownicze rozlewiska, a na brzegach można zobaczyć pozostawione czółna rybackie. Nadal istnieją małe przysiółki, do których można się dostać tylko łódką. Tutejsza wieś zachowała swoją specyfikę: wciąż ma wygląd ulicówki, wprawdzie bez kurnych chat, ale i bez murowanych domów, jednak wciąż ten sam styl i te same zdobienia. Przy chatkach studnia z żurawiem, drewniany płotek, stogi siana czy słomy i mnóstwo gniazd bocianich, a przy rozstajach piaszczystych gościńców krzyże z wyszywanymi ręcznikami. Na niektórych cmentarzach można odnaleźć groby w kształcie chatki (naruby) lub kłody (prykłady), a w „radunicy” pozostał jedzenie dla zmarłych. Nie do końca umarli też tradycyjne rzemiosła, zwyczaj i zajęcia – nadal częstym zajęciem Poleszuchów jest rybołówstwo. Jednak we współczesnych mieszkańcach Polesia nie ma nic z dawnych Poleszuchów: patriarchalnej brody, łapczy z tyka, kozucha, baraniej czapki czy słomianego kapelusza... Przed wojną ponad 60 % mieszkańców województwa poleskiego nie deklarowało przynależności do którejś z narodowości (polskiej, ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej), twierdząc, że są „tutejsi”, czyli Poleszuchy – dzisiaj miejscowi wstydzą się być Poleszuchami. Liczba Polaków jest różna w poszczególnych rejonach, np. w Pińsku jest ich kilka tysięcy.

Polesie przypominało nam nieco nasze Bieszczady – nie płaski krajobraz, ale ta pustka, prostota, ubóstwo i oddalenie od cywilizacji. I jeszcze jedno – drewniane cerkwie, nieodłączny element poleskiego krajobrazu. Jednak inne niż bieszczadzkie – bez kopuł, przypominające kościołki. Nic więc dziwnego, że poeci i pisarze (Rodziewiczówna) szukali tam tematów do swych utworów, a malarze (Chełmoński) natchnienia. Tam znajdowały się rodzinne gniazda znanych rodów szlacheckich: Kościuszków (Siechnowicze), Orzeszków (Ludwinów i Zakoziele), Druckich-Lubeckich (Łunin) i in.

My naszą przygodę z Polesiem rozpoczęliśmy nie od bramy Polesia – Brześcia, ale od północnej części tego regionu. Za każdym razem, kiedy przejeżdżaliśmy przez Różanę, zachwycał się olbrzymimi ruinami pałacu Sapiehów, w którym niedługo gościł sam król Poniatowski. Okazała brama wjazdowa wraz z rezydującymi na niej bocianami oraz resztki galerii arkadowych wspartych na kolumnach prezentują się bardzo fotogenicznie (wiosną dodatkowo złociste mleczki – jeśli ma ktoś szczęście – pasący się koń!). Już przed wojną pałac był zniszczony, potem cegłę rozkradziono... Następny pałac – neogotycki, w stylu zamku angielskiego – oglądaliśmy w Kosowie Poleskim (własność Pusłowskich). Chcieliśmy tam – tradycyjnie już – zjeść śniadanie w spokojnym i historycznym miejscu z widokiem na malownicze stawy i zdżyciały park. Do niedawna było to miejsce ognisk i schadzek okolicznej młodzieży, o czym

świadczyły pomazane mury. Ledwie było go widać spośród drzew, ale teraz drzewa wykarzowano, mury pobielono (ale tylko do wysokości I piętra!), postawiono ławki i wybudowano schodki, a to za sprawą Kościuszki: u podnóża pałacowego wzgórza znajdował się folwark Mereczowszczyzna – miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki. Jeszcze w 1999 r. był tylko głaz pamiątkowy, 2 lata temu obok odkopano fundamenty i piwnice, a wiosną ubiegłego roku trwały już zaawansowane prace rekonstrukcyjne – mogliśmy oglądać, jak powstaje muzeum Kościuszki. Chciano zdążyć przed konferencją Kościuszkowską, która odbyła się w Brześciu w maju 2004. Już pojawił się

Jadąc z Pińska do Kobrynia starą polską drogą zbudowaną (i niedokończoną) tuż przed wojną przez Wojsko Polskie docieramy do Duboi, gdzie poeta Adam Naruszewicz przebywał w okresie nowicjatu w zakonie jezuitów. Była tu jedna z najwspanialszych rezydencji na Polesiu. Pod koniec wojny wysadzona w powietrze – tym razem przez cofających się Niemców, ale zachowała się kaplica jezuitów ukryta wśród drzew – do niedawna skład narzędzi rolniczych i agregat prądowczy. Z dawnej bramy wjazdowej pozostały tylko dwa słupy. Teren ten ma wiele uroku, a to za sprawą wielkiego parku w dość dobrym stanie – pełno w nim alei i alejek,

nie opartą się wojskom szwedzkim. Cegłę wykorzystano na budowę carskich koszar, a miedziana blacha z dachu trafiła na dach cerkwi Aleksandra Newskiego w Grodnie. Ale Bereza kojarzy się też z więzieniem dla przeciwników politycznych polskiej sanacji – budynek znajduje się przy głównej drodze (na wszelki wypadek upewniamy się, czy to „turmia”), a obok białoruski pomnik ku czci więźniów. Najbardziej malownicze i przejmujące wydają się nam ruiny kościoła pw. Św. Trójcy w Wolczyniu – być może dlatego, że to właśnie tu znajdował się grób ostatniego króla polskiego, który tu też był chrzczony. Szczątki królewskie sprowadzono z Petersburga tuż przed II wojną, pochowano w tajemnicy i po ciemku, bez należnych honorów, nie na Wawelu, a w wiejskim kościółku parafialnym. Jednak po wojnie granica Polski przesunęła się (jest tylko 7 km dalej) i Wolczyn został po tamtej stronie – Polska po raz kolejny jakby wyrzekała się swego króla... Kościół zamieniono na magazyn nawozów sztucznych, które zebrały freski, zawalił się dach. Zlikwidowano magazyn, a wtedy wtargnęła miejscowa ludność: pocięto trumnę, rozrzucono kości... Dziś – otoczony drewnianym płotkiem, z ocalałą bramą, bez dachu i okien, z odpadającymi ceglami. Jednak w miejscu, gdzie spoczywały szczątki króla, zastaliśmy wieńiec z biało-czerwoną wstęgą i wypalone znicze.

Mołodów – niegdyś rozległy majątek (i najwspanialsza rezydencja na Polesiu) Skirmunttów spokrewnionych z Marią Rodziewiczówną. Z tej rodziny wywodził się Konstanty Skirmuntt – dyplomata i minister spraw zagranicznych w II RP oraz Henryk Skirmuntt (poeta i muzyk). Wydaje się niemożliwe, żeby nic nie zostało się z tak wielkiej posiadłości – bodaj stare drzewo, a jednak... Dziś w tym miejscu znajduje się kołchoz, a jedynym śladem po dawnych właścicielach jest samotnie stojąca na środku pola kaplica grobowa Skirmunttów – kopułę porastają małe drzewka i trawa. Mołodów – to typowy przykład tragicznego końca pałacu i jego właścicieli na Wschodzie... We wrześniu 1939 r. urodziństwo Skirmunttów spotkał tragiczny los: miejscowi chłopcy wywieźli ich z pałacu i okrutnie zamordowali, zakopując żywcem i ściągając skórę z rąk, a pałac doszczętnie obrabowali, potem zniszczyła go radziecka partyzantka. W parku, w odległym o kilka kilometrów Porzezu – drugim majątku Skirmunttów, w miejscu tragicznej śmierci i pochówku stoi metalowy krzyż z tablicą ku ich pamięci, ufundowany w 1995 r. z inicjatywy młodych historyków z Pińska. W Porzezu Skirmunttowie mieli dużą fabrykę sukieniczą – dziś jest tam zakład krochmalny, zachował się też obszerny park z ciekawymi gatunkami drzew. Od razu zainteresował się nami dyrektor nieco przerażony, że będzie mieć jakichś gości (potomków krewnych dawnych właścicieli?), ale uspokojony siadł na swój lekko wysłużony rower i odjechał.

Kobryń – sympatyczne miasteczko, w którym spotkała się historia Suworowa, Traugutta, Kościuszki i Mickiewicza. Słynny wódz rosyjski Aleksander Suworow za zasługi w tłumieniu powstania kościuszkowskiego otrzymał od carycy Katarzyny II klucz kobryński – do dziś znajduje się tam jego miejska rezydencja, gdzie też przez pewien czas mieszkał Romuald Traugutt. Owdowiały poznał i pokochał krewną Tadeusza Kościuszki, rywalem Traugutta był bratanek Mickiewicza, który został mężem

Kościuszkówny (i Trauguttowej), po śmierci Traugutta. Na starym cmentarzu znajdują się groby pani Trauguttowej Mickiewiczowej, Mickiewiczów (brata Aleksandra i bratanka wieszczka) oraz żołnierzy polskich poległych w latach 1914-20. A w cukierni przy skrzyżowaniu można skosztować pysznej kawy mrożonej, na którą kusiliśmy się zawsze, kiedy tamtędy przejeżdżaliśmy.

Brześć – odwiedziliśmy na końcu, już o zmierzchu, ale nie zrobił na nas wrażenia: typowe miasto sowieckie, betonowe, z szerokim prospektem. Udaliśmy się do słynnej twierdzy położonej na 4 wyspach – tu podpisano pokój brzeski w 1918 r., a przed powstaniem 1863 r. służyć w wojsku carskim pełnił Romuald Traugutt i b. Rafał Kalinowski, tu potajemnie gdzieś w fosie pochowano ks. St. Brzóska z powstania styczniowego na Podlasiu, a także więziono opozycjonistów ze znanego z historii procesu brzeskiego (1931 r.). Na terenie twierdzy zachowały się koszar, ruiny klasztorów, bramy – w tym znana Terespolska, na środku pod monumentalnym pomnikiem ku czci radzieckich obrońców z 1941 r. płonie wielki znicz.

Na koniec wypadła wspomnieć o cennych zabytkach budownictwa hydrotechnicznego: Kanale Królewskim i Ogińskim. Przez pierwszy przejechaliśmy tuż pod Kobryniem, skąd się zaczyna. Wygląda jak szerszy rów – jakoś trudno nam uwierzyć, że kiedyś pływały (i ponoć jeszcze pływały) małe barki i statki towarowe. Wybudowano go z inicjatywy króla Poniatowskiego (stąd nazwa, choć sówci zmienili ją na Kanał Dniepr – Bug), łączył Muchawiec z Piłą, a tym samym dorzecze Wisły i Dniepru – w ten sposób Polesie miało łączność z Morzem Czarnym i Bałtykiem. Wtedy kanał miał 79 km. Potem (czasy zaborów i sowieckie) był rozbudowywany i pogłębiany tak, że dzisiaj sięga do Duboi nad Piłą licząc 105 km.

Natomiast Kanał Ogińskiego był pomysłem Michała Kazimierza Ogińskiego, który chciał połączyć drogą wodną swoje dobra nad Szczarą i Jasiółką, a tym samym zostało połączone dorzecze Prypeci i Niemna oraz Morze Czarne i Bałtyk. Budowę nadzorował Mateusz Butrymowicz – przyjaciel i zarządca dóbr Ogińskich. Kanał miał szerokość 12-18 m, a głębokość 1-1,5 m. Aż do II wojny stanowił jedną z najważniejszych dróg wodnych na Polesiu i przyczynił się do rozkwitu Pińska. W czasie wojny został częściowo zniszczony, ale staraniem rządu polskiego w okresie międzywojennym odbudowano go. Jednak II wojna przyniosła koniec Kanału. Dzisiaj jego część funkcjonuje jako zwykły rów melioracyjny, część jest zamulona i zarosnięta, a tylko mały odcinek między Jeziołem Wygonowskim i Szczarą jest czynny. My oglądaliśmy go tuż przed Pińskiem – nie różnił się od Królewskiego pod Kobryniem, była tam nawet jakaś pozostałość dawnej przystani.

Poleska historia i przyroda są niepowtarzalne, a ziemia ta kusí swym urokiem. Czar Polesia wciąż trwa...

Marta Kowalewska

Większość informacji pochodzi z przewodników turystycznych:

1. G. Rąkowski, „Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi”, Burchard Edition, Warszawa 1997.
2. G. Rąkowski, „Czar Polesia”, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2001.

## Czar Polesia

problem, bo ponoć to nie tu, a bliżej pałacu. Tak ma twierdzić pewna kobieta, której matka była kucharką u Kościuszków i nieraz jej to miejsce pokazywała.

Wódz powstania styczniowego Romuald Traugutt związany był z Szostakowem – dziś miejsce jego urodzin wyznacza także tylko głaz pamiątkowy.



Hremiacze – późnoklasycyzyczny dwór Puzynów z pol. XIX w.

Od dawnych dworów i dworków kręci się w głowie – prawie wszystkie opatrzone tablicą informującą w języku białoruskim lub rosyjskim, że to „pomnik architektury”, są bardziej i mniej okazałe, dobrze zachowane i w ruinie, z pozostałościami parków, alejami i stawami: Zapole, Czachec, Linowo, Hremiacze... Mieszczą się w nich szkoły, przychodnie zdrowia, domy dziecka, ośrodki dla upośledzonych, biura kolchozów... Jest dwóch przerebionych ze stajni (Piaski albo Pieski), są Perkowicze Wystouchów (Fr. Wystouch – literat i malarz) z altaną lipową w parku, pod którą jadł śniadanie sam król Poniatowski. Jest dawny majątek Sapiehów w Wysokim Litewskim: resztki zamku, mostek, stawy i pałac – wszystko to w promieniach jesiennego słońca wyglądało bardzo romantycznie. W Kamieńcu Litewskim oglądaliśmy zrekonstruowaną wieżę obronną, od której właśnie nazwę swą wzięła Puszcza Białowieńska, ale ku naszemu zdziwieniu wieża jest... czerwoną!

A teraz Polesie polskich poetów i pisarzy. Pierwsze swoje kroki skierowaliśmy oczywiście tam, gdzie szumi Dewajtis – do Hruszowej Rodziewiczówny. Po dworze nie ma śladu – został zniszczony w czasie II wojny, ale nadal rośnie rzeczywiście potężny dąb – bohater jednej z powieści pisarki.

Eliza Orzeszkowa – spędziła 6 lat w Ludwinowie, majątku swego pierwszego męża. Zachowało się tylko kilka zabudowań gospodarczych i starych drzew, ale w pobliskim Zakozlu, należącym również do Orzeszków, widzieliśmy jedno skrzydło dworu – teraz jest to zwykły budynek mieszkalny, obok znajduje się dawny browar (dziś gorzelnia). Ale najbardziej zainteresowała nas kaplica grobowa Orzeszków w Zakozlu – jeden z najciekawszych przykładów architektury neogotyckiej na Białorusi, niestety w ruinie. To tu – według miejscowej tradycji – Eliza Orzeszkowa ukrywała Traugutta, za co został ukarany zsyłką naż pisarki.

W Skokach upłynęło dzieciństwo i młodość Juliana Ursyna Niemcewicza. Jeszcze przed I wojną w pałacu przechowywano liczne pamiątki po tym poecie i polityku, a aż do 1939 r. mieszkali tam Niemcewiczowie. Po wojnie mieściła się szkoła, a dziś – niszczące, okna zabite dyktą – nieszczerze piękny, resztki parku z alejami grabowo-lipowymi. Istnieją plany stworzenia muzeum Niemcewicza.

zarośniętych ścieżek, kanałów i stawów, co dodaje mu tajemniczości. Wśród drzew można odnaleźć niemiecki cmentarzyk wojskowy z I wojny – mogiły żołnierskie uprzętnięte, choć płyty nagrobne są już mocno obrosnięte mchem.

Łysków – w tej okolicy spędził ostatnie lata życia autor znanych pieśni

kościelnych („Kiedy ranne wstają zorze...”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy...”, „Bóg się rodzi...”) – Franciszek Karpiński. Jego grób w kształcie wiejskiej chatki z napisem „Oto mój dom ubogi” znajduje się przy kościele i klasztorze misjonarzy w Łyskowie. Kościół (XVIII w.) mieścił cerkiew, przeżył pożar, od wojny rozsypuje się niezabezpieczony – wewnątrz resztki malowideł ściennych. Dookoła pustka i cisza...

Bo nie tylko dworki szlacheckie popadają w ruinę na Polesiu i całej Białorusi. Jest też mnóstwo kościołów, budynków klasztornych, kaplic grobowych i przydrożnych kapliczek, które bez dachów i okien niszczą w zastraszającym tempie. Właśnie taka jest XVIII-wieczna kapliczka ku czci Konstytucji 3 Maja na cmentarzu w Bezdzieżu. W Antopolu przejeżdżamy obok Straży Pożarnej, której budynek przypomina kościół – okazuje się, że to rzeczywiście był kościół p.w. Andrzeja Boboli wybudowany staraniem samej Rodziewiczówny. Bereza Kartuska – tam powitaliśmy wschód słońca, nieco romantycznie, bo w ruinach obronnego klasztoru kartuzów z XVII w. Kiedyś był największy na terenie Rzeczypospolitej, gościł króla Augusta II i cara Piotra

### Pozostaną w pamięci

Koleżance  
**Annie Zielińskiej-Futymie**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **Ojca**  
składają

Pracownicy, Koleżanki i Koledzy  
z Zespołu Szkół nr 5 w Sanoku

Koleżance **Barbarze Leśniak**  
wyrazy współczucia  
z powodu śmierci **Męża**  
składają

Pracownicy i kierownictwo  
Inspektoratu ZUS w Sanoku

Wyrazy szczerzego współczucia  
dla dyrektora **Krzysztofa Futymy**  
z powodu śmierci **Teścia**  
składa

Grono Pedagogiczne,  
pracownicy administracji  
i uczniowie Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku

Wszystkim znajomym, krewnym,  
przyjaciołom oraz pracownikom Sanockiego  
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej,  
którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze mojego **Męża**

śp. **Stanisława Orlofa**  
serdeczne podziękowania składa

żona z synem



### Zatrudnię – cd.

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.  
★ Szukam dziewczyny do pracy za granicą, od zaraz, tel. (0047) 45207396.  
★ Biuro rachunkowe zatrudni absolwenta (2004 r.) szkoły średniej lub studiów wyższych (mile widziane kierunki ekonomiczne), do pracy w księgowości, tel. (0603) 84-67-29.

★ Pracownika do renowacji mebli, tel. 463-02-05 lub (0505) 78-00-13.  
★ Operatywne i kontaktowe osoby w charakterze ankieterów, możliwość wysokich zarobków, tel. 464-88-12.

### Poszukuję pracy

★ Miła pani zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0508) 89-38-19.

### Korepetycje

★ J. angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 464-71-81.

### Poszukuję do pracy w stadninie koło Sanoka instruktora jazdy konnej

Warunki pracy b. dobre  
tel. kom. 0600 290 517  
(017) 853-36-74 – firma „Candy”

### Poszukujemy kandydatów na agentów sklepów spożywczych „Żabka” w Sanoku

tel. (018) 442-78-96, 0601 393 779

## ZASŁAW

**Jeśli jesteś dobry lub bardzo dobry jeśli lubisz pracować niekonwencjonalnie bez ograniczeń**

- masz doświadczenie zawodowe lub chcesz je zdobyć  
- masz nie więcej niż 30 lat

Możesz u nas pracować jako:

- konstruktor
- lakiernik
- spawacz
- magazynier

Jeśli spełniasz powyższe warunki i jesteś zainteresowany, prosimy o kontakt z Beatą Woźniak  
ZASŁAW Zakład Przędz i Naczeł Sp. z o.o.  
ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz  
tel. 46 51 415 wew. 39

**„Ruch” S.A. w Sanoku poszukuje osoby do prowadzenia na własny rachunek kiosku „Ruch” przy ul. Cegielnianej i Daszyńskiego**  
Informacje w biurze Ruchu:  
Sanok, ul. Reymonta 4, tel. 463-18-08

**„Pass-Stomil” Sanok poszukuje pracowników do działu nowych uruchomień i sterowania jakością**  
Wymagania: wyższe studia techniczne oraz znajomość j. niemieckiego lub angielskiego  
tel. 463-04-62, 465-47-81

**KARO ŻALUZJE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00  
CENY PRODUCENTA

**FARBY „ŚNIEŻKA” „DEKORAL” U NAS NAJTANIEJ**  
ul. Mickiewicza 6, tel. 463-19-35  
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88  
P.W. „TERMO-KAN-2”

**Cyfrowy Polsat na własność – 199 zł**  
czasza + konwerter gratis  
RTV AGD MEDIA  
Sanok, ul. Iwazkiewicza 2  
tel. 464-76-53

**Gabinet Weterynaryjny już otwarty**  
czynne pon.-pt. 8.00-18.00  
sobota 8.00-13.00

ul. Szafara  
ul. Młynarska  
lek. wet. M. Drwięga  
ul. Młynarska 45, tel. 464-76-52

### STUDIO FOTOGRAFICZNE

*Foto-Dorota*

» OFERUJE «

**ODBITKI FOTOGRAFICZNE Z:**

- » PŁYT CD
- » DYSKIETEK
- » KART PAMIĘCI
- » FILMÓW, APS
- » SKANOWANIE I ARCHIWIZACJĘ



ORAZ

- » ZDJĘCIA STUDYJNE
- » ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW (RETUSZ)

WYKONUJEMY ZDJĘCIA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI NA CYFROWYM MINILABIE FIRMY NORITSU

Gwarantujemy wysoką jakość i szybką obsługę

ZAPRASZAMY

STUDIO - SANOK, UL. ŻYDOWSKA 3 (PONIŻEJ HALI TARGOWEJ), tel. 463-83-65

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

**REPORTER**  
SANOK UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 8/1

**POKAZ MAKIJAŻU**  
10 MAJA 2005 OD GODZINY 13

**AVON**  
ORGANIZATOR

**PREZENTY**  
OD REPORTERA I AVON

### Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonych numerami:

5 – powierzchnia użytkowa 9,08 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 19,00 zł/m<sup>2</sup>.

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 25,60 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr 5 położone na I piętrze wynosi: 172,50 zł (słownie: sto siedemdziesiąt dwa złote 50/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 222,70 zł (słownie: dwieście dwadzieścia dwa złote 70/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 17 maja 2005 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 18 maja 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.

Stoiska udostępnione będą do oglądania 16 i 17 maja 2005 r. w godz. 8.00-14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

## DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA  
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy CENTURION - R  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

## Wiosna w sklepach HUSQVARNY



### WYKASZARKI

już od 399 zł

### PILARKI

już od 649 zł

### KOSIARKI

już od 999 zł

### I INNE CIEKAWY PROPOZYCJE

#### Dealer SAN-TECH

Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 463-45-86

Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel. 469-72-73

Brzozów, ul. Armii Krajowej 13, tel. 434-02-27

Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28, tel. 471-18-95

• SPRZEDAŻ • SERWIS • CZĘŚCI •

Nowe miejsce spotkań, nowa kawiarnia. Twój nowy Aveo  
Wygraj kurs w Akademii Jazdy Chevrolet

Chevrolet Aveo

Jeśli chcesz mistrzowsko opanować jazdę w trudnych warunkach, umów się w kwietniu na jazdę próbą i weź udział w konkursie. Dziesięcioro zwycięzców nagrodzimy profesjonalnymi kursami w naszej Akademii. Dla laureatów dodatkowa atrakcja: jazda legendarnym Chevroletem Corvette.

F.U.H. "MJM"  
ul. Podkarpacza 16a  
38-400 Krośnice  
tel. 436-88-99

www.chevrolet-krosno.pl  
CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

3 lata gwarancji

Zobacz plakat (1999/1001/C) w ryżu mierzonym w oparciu o dane producenta i weryfikuj auto od 6,6 do 7,6 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub> wynosi w zależności od wariantu i wariantu od 153 do 187 g/km. Informacje na temat dowozu samochodów, przystąpienia do konkursu oraz rejestracji są dostępne pod adresem: www.chevrolet.pl

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
informuje,  
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony **wykaz nr 13** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży **na rzecz najemców** wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.  
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. **od 6 do 27 maja 2005 r.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci wodociągowej przy ulicy Łany w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **31.07.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 110 mm dł. 274,1 m  
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 40 mm dł. 16,0 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci wodociągowej przy ulicy Batalionów Chłopskich w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **15.07.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 90 mm dł. 138,0 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 10.45** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci wodociągowej przy ulicy Witosa w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **30.06.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 63 mm dł. 13,0 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100%

Termin składania ofert upływa **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

**Drewno opałowe – kominkowe węgiel, koks**  
Oferuje F.T.H.U. „PANMAR” s.j.  
Skład Opalu Uherce  
tel. 461-83-83, 461-82-22  
pon.-pt. 7.00-15.00, sobota 8.00-12.00

**PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM<sup>2</sup> TYLKO 27 ZŁ**

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**CHODZI o to aby JEŹDZIĆ**  
☎ 464 22 64, 464 22 66

**DRZWI Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
- Do budynków i mieszkań w "bloku"  
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161  
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

**ECO SYSTEM FERNO**  
**OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA**  
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków  
**P.P.H.U. "FLASH"**  
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
**PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE**  
TEL/FAX. 4634719

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**UPUSTY DO 30%**  
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY odbiór natychmiastowy**  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
**38-500 SANOK**  
tel. (013) 463-47-19

**OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY**  
Produkcja metalowa  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**Nowo otwarty komis artykułów dla Dzieci**  
– odzież, obuwie  
– zabawki, książki  
– wózki, foteliki i wiele innych  
Sanok, ul. Traugutta 9, I piętro (pawilon Alfa)  
www.dzieciuszek.esanok.pl

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ulicy Konarskiego w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **15.09.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z rur PCV φ 200 mm dł. 145,5 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 11.15** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ulicy Łany w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **31.07.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z rur PCV φ 200 mm dł. 261,0 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ulicy Witosa w Sanoku.**  
Termin realizacji zamówienia: **30.06.2005 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.  
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:  
– wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z rur PCV φ 200 mm dł. 57,0 m  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.  
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa dnia **17 maja 2005 r. o godz. 9.00.**  
Otwarcie ofert nastąpi **17 maja 2005 r. o godz. 10.15** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
**Termin związania z ofertą 20 dni.**

Tennis

## Poziom czternastolatków

Około 50 dziewcząt i chłopców wzięło udział w turnieju otwarcia sezonu dla dzieci i młodzieży, inaugurując kolejny rok zmagania na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego.

Rywalizacja toczyła się w 5 kategoriach wiekowych – w najmłodszej i najstarszej grali tylko chłopcy. Najwyższy poziom zaprezentowali 14-latkowie, z których kilku – jak zdradził organizator imprezy Eugeniusz Czerepaniak – zdecydowało się nawet na start o kategorię wyżej. W turnieju uczestniczyli tylko zawodnicy z Sanoka. Poniżej lokaty w poszczególnych grupach wiekowych.

kat. do 10 lat: chłopcy – 1. Michał Jezior, 2. Michał Piotrowski, 3. Radosław Kruczkiewicz, 4. Szymon Kruczkiewicz.

kat. do 12 lat: dziewczęta – 1. Afrodyta Kardasz, 2. Żaneta Kardasz; chłopcy – 1. Piotr Jaklik, 2. Kamil Adamiak, 3. ex aequo Jakub Mazur i Karol Walko.

kat. do 14 lat: dziewczęta – 1. Paulina Niżnik, 2. Żaneta Kardasz, 3. Afrodyta Kardasz, 4. Paulina Mika; chłopcy – 1. Filip Frączek, 2. Rafał Orliński, 3. Jakub Zmarz, 4. Aleksander Borys.

kat. do 16 lat: dziewczęta – 1. Paulina Mika, 2. Agnieszka Gładysz, 3. Aneta Garbaszewska, 4. Aleksandra Dawidko; chłopcy – 1. Piotr Nowakowski, 2. Bartłomiej Fedyn, 3. ex aequo Marcin Kwieciński i Mateusz Bacior.

kat. do 18 lat: chłopcy – 1. Adam Sokółowski, 2. Piotr Wasyluk.

Na najbliższy weekend – o ile dopisze pogoda – planowany jest turniej otwarcia sezonu dla dorosłych. Początek o godz. 9.00 (sobota i niedziela).



BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## KRZYŻÓWKA NR 18

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST  
**FOTO-CENTRUM**  
Janusz Nicko  
Sanok, ul. 3 Maja 21  
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

SPISZOWA BREZY	DZIAŁACZ MŁODZIE- ŻOWY	KOBIETA ODPOWIADA- JĄCA PRZED WYBORCAMI	PAŃSTWO Z PAPIEŻEM	POZDRAWIA NIE PRZY SPOTKANIU WYRWA									
PROPOZYCJA ZAWARCIA UMOWY			EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI										
			PAŃSTWO W AFRYCE										
SZABLON WYKROJ			ARGUMENT PRZECIW KOMUS										
ZAKŁADKA W TKANINIE			UCZEN SZKOŁY WOJSKOWEJ										
		MORALNOŚĆ											
8				12									
SZATAN		EPİK RZYMSKI, ZYŁ W I W. ZYCZENIE											
PORADA													
MANEWRO- WANIE KLUCZENIE	ZATOPIONY STATEK	IMIE KOSTRZEWY POLA, ALE NIE NEGRI		RYBIE JAJA									
CHŁUBA MADRYCZNYCH KIBICÓW		TEREN Z DRZEWAMI I ŁAWKAMI W MIEŚCIE	MĘCZYZNA	GŁOS MĘSKI									
NIEZDECYDOWANIE, NIEPEWNOŚĆ				LÓD NA RZECIE									
DWA DZ DZIENIA PARAMI SKRZYDEŁ			SAMOCHOŁ DLA ROLNIKÓW										
		DAWNA MONETA											
OSTRY ZAKRĘT WEDROWAŁ ZE STASHEM I NEL	SREDNIOU SPIEWAK PIERWSZY SEKRETARZ GENER. OWZ			CZŁOWIEK NIC NIE ZNACZYCY									
		PEWNIŁ JAK WISIA SZEROKA W PIOSENCIE ZOLNIERSKIEJ	CYGAŃSKIE IMIE ZENSKIE	ODROBINA SZCZĘŚCIA									
				EGIPSKI WZGÓREK KRYJĄCY RUJNY									
KONCÓWKA WYPALONEGO PAPIEROSA		STANISŁAW KOMPOZYTOR I DYRYGENT CHORÓW											
GRZEJĘ W POKOJU	ZNAWCA BUDOWY ORGANIZMÓW												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Rozwiązanie krzyżówki nr 16:

### BEZ WIARY NIE MA SIŁY

1. Bronisława Klimowicz, ul. Sierakowskiego 7/4, 2. Magda Wilk, ul. Cegielniana 16/24, 3. Marzena Sumara, ul. Cegielniana 64/40.

Jak doszło do tego, że Często-  
chowianka grać będzie w II lidze,  
skoro sezon zasadniczy zakończyła  
na 3. miejscu?

Kinga Malicka: – Rzeczywiście,  
w sezonie nie poszło nam tak jak zakła-  
daliśmy, a cel był jasny – walka o awans.  
Ale przed półfinałowym turniejem bara-  
żowym okazało się, że drużyna z innego  
okręgu zrezygnowała z udziału i auto-  
matycznie wskoczyliśmy na jej miejsce.  
Wprawdzie dowiedzieliśmy się o tym we  
środe, a dwa dni później trzeba już było  
jechać na pierwszy turniej, ale wszyscy  
w klubie wiedzieli, że takiej szansy nie  
można zmarnować.

Kasia Bury: – Potem poszło już  
z górki – półfinał w Nowym Sączu jako  
teoretycznie najsłabsza drużyna wygra-  
łyśmy z kompletem zwycięstw – 3:0  
z Łaskiem, 3:1 z gospodyniami i 3:2  
z UW Rzeszów. Finał rozegrany został  
w Pile, gdzie zmierzyłyśmy się z Zatoką  
Braniewo i drugą drużyną miejscowej  
Nafty-Gaz. O ile pierwszy mecz wygra-  
łyśmy gładko do zera, to pojedynek z Piłą  
był bardzo zacięty i skończył się w pięciu  
setach. W tie-breaku to jednak Często-  
chowianka była górą, wygrywając 15-13.

– Nie boicie się gry w II lidze?

Kinga: – Nie, traktujemy to jako krok  
w karierze, który z pozwoli podnieść umie-  
jętności. Zresztą czasami grywamy spari-  
ngi z drugoligowymi zawodniczkami SPS  
Częstochowa i wiemy, że można z nimi  
powalczyć. W naszej drużynie są dwie  
zawodniczki z I-ligowym stażem – Alina  
Zagózda i Klanta Sokalska. Przed kolej-  
nym sezonem Częstochowianka ma  
zostać wzmocniona.

Siatkówka

## Studentki z awansem

Byłe siatkarki Sanoczanki, studiuje obecnie na Akademii Jana Długosza  
w Częstochowie Kinga Malicka (II rok) i Katarzyna Bury (I rok), wywalczyły  
z drużyną Częstochowiarki awans do II ligi! Podczas długiego weekendu  
wychowanki trenera Ryszarda Karaczkowskiego gościły w Sanoku, była więc  
okazja zapytać o szczegóły.



Po awansie do II ligi Kasi Bury (po lewej) i Kingi Malickiej dopisują humory

– Na jakich pozycjach grywacie  
i czy macie pewne miejsce w składzie?

Kinga: – Ja jako środkowa, a Kasia  
oczywiście nadal na libero. Ja mam miej-  
sce w wyjściowej szóstce, a Kasia jest  
najlepsza w drużynie na swojej pozycji.

– Kasiu, co sprawiło, że trafiłaś  
na tę samą uczelnię, co Kinga?  
Namowa koleżanki?

Kasia: – Oczywiście – Kinga przeko-  
nała mnie, że warto tam się uczyć. Nie  
ukrywam, że duże znaczenie miał dla  
mnie fakt, że znów będziemy razem  
w jednej drużynie. Dzięki obecności Kingi  
mogłam się szybko zaaklimatyzować  
w zespole.

– Jak wam idzie nauka?

Kinga: – Nieźle, chociaż czasami  
ciężko pogodzić ją ze sportem, jeżeli  
trenuje się pięć dni w tygodniu, a w week-  
end jest mecz lub turniej. Ale taki już los  
studentek-sportmerek.

– Plany na przyszłość?

Kinga i Kasia: – Oczywiście uczyć  
WF i grać w siatkówkę. Oby na dłużej  
udało się zagościć w II lidze.

Kolarstwo

## Auto odjeżdża...

Maleją szanse Marcina Karczyńskiego na zdobycie kolejnej, trzeciej już  
w karierze skody. Podczas drugich zawodów SkodaAuto Grand Prix MTB  
zawodnik grupy PBS Atlas Orbea nie ukończył wyścigu.

W Czarnkowie ponownie wygrał Serhij Ryseko i zdecydowanie prowadzi w kła-  
syfikacji łącznej. Wyraźnie powiększył przewagę nad Markiem Galińskim (nie starto-  
wał) i Karczyńskim. Marcin początkowo starał się dotrzymać Ukraincowi kroku, ale  
przed wyścigiem kilka dni chorował i ostatecznie po drugiej rundzie zszedł z trasy.  
Tydzień wcześniej Karczyński zajął 20. miejsce podczas szosowego wyścigu Szlakiem  
Grodów Piastowskich.

Sport szkolny

Pływanie

Licealiada, finał wojewódzki (Krosno)

W rywalizacji sztafet 10x50 metrów stylem dowolnym zde-  
cydowane zwycięstwo odniosła drużyna II Liceum Ogólnok-  
ształcącego. Jako pierwsze płynęły dziewczyny i wyprzedziły  
rywalki o długość basenu (25 m), więc chłopcom pozostało już  
tylko spokojnie utrzymać przewagę. Indywidualnie medale  
wywalczyły Ewa Wróblewska (2. miejsce na 50 m dowolnym)  
i Anita Gontek (3. na 50 m grzbietowym).

Bezpośrednio z Krosna podopieczni Pawła Skiby poje-  
chali na IV Otwarte Mistrzostwa Gorlic, gdzie wszystkie wyścigi  
rozgrywano na dystansie 50 metrów. W kategorii juniorów star-  
szych reprezentanci ILO odieśli 3 zwycięstwa. Wyniki: styl  
dowolny – 1. Wróblewska, 2. Gontek, 3. Małgorzata Śluszkie-  
wicz; 2. Piotr Skubiński, styl grzbietowy – 3. Gontek, 1. Bartło-  
miej Iwaniak, styl klasyczny – 1. Anita Tkacz, 3. Martyna Buj-  
wid. Oprócz wymienionych skład drużyny ILO tworzyli także:  
Katarzyna Skiba, Ernest Horoszko, Łukasz Tymoczko, Marcin  
Dryja i Michał Adamiak.

Unihok

Licealiada, finały wojewódzkie (Mielec)

Nieudane turnieje naszych drużyn – żadna nie zdołała  
awanować do grupy walczącej o medale. W turnieju dzie-  
częt wszystkie sanockie szkoły (ZS2, ZS4 i ILO) zajęły ex aequo  
5. miejsce. W turnieju chłopców także drużyny ZS3 i ZS4  
zakończyły rywalizację w fazie grupowej (wyniki ZS3: 0-1 z ILO  
Mielec i 1-1 z ZSE Dębica, wyniki ZS4: 1-2 z ZS Brzostek i 1-1  
z ZSB Mielec). Natomiast zawodnicy ZS2 po zwycięstwie 3-0  
z ZSZ Dębica i remisie 0-0 z ZST Mielec zajęli 2. miejsce w grupie  
i o awans musieli walczyć w barażach. Tam jednak przegrali  
po 2-1 z SZ Brzostek i ILO Mielec, kończąc turniej na 6. miejscu.  
Poniżej składy drużyn chłopców:

ZS2: Daman Hydzik, Mateusz Czapor, Jakub Mołoń, Michał  
Ambicki, Tomasz Chyła, Łukasz Gładysz, Kamil Rudnicki  
i Maciej Padiasek (opiekun – Piotr Kot).

ZS3: Jakub Wancienko, Tomasz Zieliński, Przemysław Sobczyk,  
Gracjan Popek, Łukasz Rajtar, Krzysztof Malikowski, Łukasz  
Tabisz, Edwin Kmiotowicz i Mateusz Trojanowski (opiekun –  
Jarosław Dulęba).

ZS4: Tomasz Graboń, Jakub Grudź, Marek Polański, Damian  
Drwięga, Grzegorz Barbara, Marcin Karasiewicz i Paweł  
Wojtowicz (opiekun – Monika Lemko).

Koszykówka

Gimnazjada, półfinał wojewódzki chłopców (Krosno)

Zupełnie nieudany występ drużyny G4, która zgubiła formę  
z turnieju rejonowego. W Krośnie podopieczni Daniela  
Rakoczego przegrali obydwa mecze – 25-30 z G Iwonicz i 14-25  
z G4 Krosno. W tym pierwszym spotkaniu na minutę przed  
końcem nasi zawodnicy prowadzili czterema punktami, by ostate-  
cznie przegrać pięcioma.  
Skład G4: Mateusz Styczyński, Piotr Moryl, Dawid Łojek,  
Tomasz Sądełski, Jakub Zimon, Jarosław Iskrzycki, Paweł  
Kurkarewicz, Jacek Łopatowski, Adrian Demkowicz, Mateusz  
Furmankiewicz, Mateusz Marszałek i Mateusz Ziajka.

Siatkówka

Gimnazjada, turnieje rejonowe

Dziewczęta rywalizowały w hali G4, gdzie dość  
niespodziewanie zwycięstwo odniosła drużyna Wojtkówki, ale  
z 2. miejsca do półfinału wojewódzkiego awansowały też  
gospodynie prowadzone przez Adama Stoniewskiego.  
Wyniki: G4 – G Niebocko 2:0, G Lesko – G Wojtkówka 2:1,  
G4 – G Lesko 2:0, G Wojtkówka – G Niebocko 2:0, G Wojt-  
kówka – G4 2:0, G Lesko – G Niebocko 2:0.

Rozegrany w Brzozowie turniej chłopców zakończył się  
pewnym zwycięstwem „czwórki” (opiekun Ryszard Karaczkow-  
ski), która po 2:0 pokonała G Cisna i G Lesko i oczywiście  
zagra w półfinale wojewódzkim.

Piłka ręczna

Gimnazjada, turniej rejonowy chłopców (Besko)

Peowadzona przez Andrzeja Ostrowskiego drużyna G1  
zajęła 2. miejsce, które dało jej awans do półfinału wojewódz-  
kiego. „Jedynka” wygrała 12-7 z Uharcami i doznała porażki  
9-14 z NSS Ustrzyki Dolne. Najskuteczniejszymi zawodnikami  
G1 byli Maciej Wójcik i Krzysztof Koczera.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ



# BRAMY

Infolinia 0 801 340 054  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

W sobotę na Białej Górze roze-  
grane zostaną zawody „BERDO  
CUP 2005” – II runda Pucharu  
Podkarpacia w Biegach na Orienta-  
cję. Rywalizacja toczyć się bę-  
dzie w 6 kategoriach wiekowych.  
Początek o godz. 9.30.

IV liga podkarpacka

## Nasza Stal lepsza!

**STAL HERB SANOK – STAL MIELEC 2-0 (0-0)**

Bramki: Nikody 2 (55, 67). Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Wróblecki, Łuczka, Sumara – Pawiak, Kuzicki (89 Sieradzki), Mielniczek (62 Niemczyk), Kosiba – Badowicz (74 Pańko), Nikody (77 Matuszewski). Sędziował J. Wiącek z Rzeszowa. Widzów 1200.

W pełni przekonujące zwycięstwo drużyny Ryszarda Federkiewicza, która wygrała drugi wiosenny mecz na szczycie. Bohaterem spotkania okazał się Rafał Nikody – jego snajperski instynkt chwalaony jest już daleko poza wodami Sanu.

Próbkę umiejętności filigranowy napastnik dał już w 15. min, przejmując piłkę po nieporozumieniu bramkarza z obrońcą. Do pustej bramki miał kilka metrów, więc golkeeper rywali wyrzucił go chwytem za nogę. Zdarzenie widzieli wszyscy, jedynie prowadzący mecz Jerzy Wiącek z Rzeszowa musiał być właśnie zajęty czymś innym... (niepodyktowanych karnych było już wiele, ale ten pasuje się w absolutnej czołówce gatunku). Następne minuty upłynęły na badaniu sił i walce w środku pola, ale w miarę



Po meczu humory dopisywały, a prezes Józef Konieczny osobiście przybił piłkarzom „piątki”

### FUTBOL

upływu czasu gospodarze zaczęli osiągać przewagę. Ostatnie kilka minut goście spędzili zamknięci na własnym polu karnym, nerwowo wyczekując gwizdka kończącego pierwszą połowę. Był rajd Piotra Badowicza, zepsuty strzał młodego Sebastiana Pawiaka (nota bene rozgrywającego bardzo przyzwite zawodny), wreszcie główka Piotra Łuczki niemal w okienko, świetnie wybroniła przez bramkarza.

Po przerwie sanocka maszyna ruszyła, a głównym motorniczym był grający nierzadko natchniony Paweł Kosiba (w skali 1-10 przynajmniej dziewiątka). To po jego dynamicznej akcji, wymianie piłki z Maciejem Kuzickim i zagranii wzdłuż bramki Nikody dopełnił formalności. Po kolejnym kapitalnym podaniu Kosiby centrymentów zabrakło Pawłowi Mielniczki, a kilkadziesiąt sekund później Nikody nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Na rehabilitację potrzebował kilku minut – po kolejnej szybkiej akcji i dobrym podaniu „Badiego”, strzelił bez przyjęcia i piłka znów zatrzała w siatce. Mając korzystny wynik stalowcy uspokojili grę i zagęścili tyły, pewnie utrzymując korzystny wynik. Dość powiedzieć, że przez cały mecz mielczanie mieli tylko jedną sytuację bramkową, gdy po efektywnej półprzerwotce Fundakowskiego piłka przeszła tuż koło słupka.

Świetny mecz sanockiej drużyny, która nawet bez niezastąpionego zdaniem niektórych Marka Węgrzyna potrafiła zneutralizować groźnego rywala. Jeżeli Stal Herb utrzyma formę, powinniśmy być spokojni o awans do III ligi.

Kolumnę opracował  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Zimny prysznic

**BŁĘKITNI ROPCZYCE – STAL HERB SANOK 1-1 (1-0)**

Bramki: Ciskał (24) – Łukacz (51). Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Wróblecki, Łuczka, Łukacz – Sumara (58 Niemczyk), Węgrzyn, Kusicki, Kosiba – Badowicz (75 Matuszewski), Nikody (80 Pańko). Żółte kartki: Kuzicki, Węgrzyn. Sędziował J. Marek (Jarosław). Widzów 450.

Nieco przespana pierwsza połowa i w efekcie strata dwóch punktów, choć po zmianie stron wystarczyło poprawić celowniki, by zgarnąć pełną pulę.

Inna sprawa, że choć do przerwy stalowcy zagrali słabiej niż zwykle, to nie tylko szczęście (piłka wybijana sprzed bramki po strzałach Łuczki i Kosiby) pomagało gospodarzom. Błękitni prowadzenie zdobyli po płaskim uderzeniu Ciskała z narożnika „szesnastki”, potem Tomasz Płatek obronił groźną główkę jednego z rywali. W przerwie kierownik drużyny Jerzy Pietrzkiwicz zwrócił arbitrowi uwagę na sędziowanie, którego efektem była żółta kartka dla... nieustannie faulowanego Badowicza. Na pewnie czas pomogło. W pierwszym kwadransie gospodarze zostali zepchnięci do głębokiej obrony. Straty udało się szybko odrobić, pierwszą bramkę w sanockich barwach strzałem z 20 metrów zdobył Bartłomiej Łukacz. Kontrowersje powróciły w końcówce, gdy rywale wyraźnie opadli już z sił: – Nie było reakcji na przewrótce Matuszewskiego w polu karnym, mieliśmy też idealną okazję po zagranii Daniela Niemczyka, jednak sędzia uznał, że piłka opuściła już boiska, choć do linii było jeszcze dobre pół metra – powiedział kierownik Pietrzkiwicz. Tuż przed końcem znakomitej sytuacji nie wykorzystał Fabian Pańko.

Tabela: 1. Stal (57, 43-16), 2. Wisłoka Dębica (51, 61-22), 3. Unia Nowa Sarzyna (49, 40-16). W sobotę (17.00) Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna.

### Karate

## Po jednej wygranej

Dwóch zawodników Sanockiego Klubu Karate pojechało do Lublina na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Obydwaj wygrali po jednej walce, odpadając po nieznacznych porażkach.

Więcej szczęścia miał Bartłomiej Nowak, któremu przypadł wolny los w pierwszej rundzie. W drugiej pokonał zawodnika z Opola, ale w 1/8 finału uległ 2:3 karatece z Kielc. Porażki w identycznym stosunku doznał też Piotr Bury, przegrywając z reprezentantem Olesnej. Wcześniej okazał się lepszy od rówieśnika z Wrocławia. – Piotrek zaprezentował się bardzo korzystnie, jednak sędziowie nie zaliczyli mu jednej z technik, bo dotknął rywala, a w tych grupach wiekowych walczą się bezkontaktowo – powiedział trener SKK Henryk Orzechowski.



Bartłomiej Nowak (z lewej) i Piotr Bury

Klasa A

## Stan ostrzegawczy

**STAL II AGENDA 2000 SANOK – LKS PISAROWCE 2-4 (2-1)**

Bramki: Pałys 2 (15, 30-głowa) – Lachiewicz 2 (70, 80), Dworzański (41-wolny), Śniezek (50-karny). Stal: Pietrzkiwicz (71 Florek) – Sokołowski, Tabor, Kawa, Kozłowski (46 Adamski) – Zięba, Pałys, Kseniak (65 Baciór), Matuszewski – Biskup, Pańko (65 Tchórz). Żółte kartki: Zięba i Kawa – po 2. Czerwone kartki: Zięba i Kawa. Sędziował M. Tomoń (Krosno). Widzów 150.

Początek planowy, Stal prowadziła po dwóch golach Pałysa, ale na chwilę przed przerwą Pisarowce złapały kontakt bramkowy. Z wolnego pięknie uderzył Dworzański, trafiając niemal w okienko. Druga połowa zapowiadała się ciekawie, jednak zdominowały ją decyzje arbitra tak dyskusyjne, jak to tylko możliwe. Nerwy zaczęły się już w 50. min, gdy wślizg Michała Sokołowskiego, który wybił piłkę spod nóg Marcina Śniezka, sędzia wycenił na rzut karny (działacz Pisarowiec twierdzą, że Sokołowski najpierw trafił w nogi rywala). „Jedenastkę” pewnie wykorzystał sam poszkodowany. Dwadzieścia minut później doszło do starcia Lachiewicza z bramkarzem Stali Dawidem Pietrzkiwicem. Szybciej podniósł się ten pierwszy i wpakował piłkę do pustej bramki. Pietrzkiwicz nie podniósł się wcale – kwadrans później zabrała go karetka. Przerwa w grze trwała dobre 10 minut, w tym czasie na murawie dochodziło do dantejskich scen. W Pisarowach mają zapis wideo, na którym ponoć widać, jak w rzeczonej sytuacji bramkarz Stali fauluje napastnika Pisarowiec.

Porażka mimo prowadzenia 2-0. Po przerwie poziom kontrowersji przekroczył stan ostrzegawczy.



Po sytuacji z 70. min Dawid Pietrzkiwicz nie był stanie opuścić boiska o własnych siłach. Potrzebne były nasze, a następnie karetka

## Bez emocji i bramek

**STAL II AGENDA 2000 SANOK – PŁOMIEN ZMIENNICA 0-0**

Stal: Bednarczyk – Sabat, Silarski, Sokołowski, Klepacz – Tabisz (75 Tchórz), Zięba, Kseniak (46 Pałys), Gęśla – Biskup (60 Baciór), Gruszecki. Sędziował R. Tomczak (Sanok). Widzów 120.

Mecz do zapomnienia. Stal nie miała pomysłu na defensywę gości, którzy wyraźnie przyjechali po remis.

Praktycznie wszystkie akcje drużyny Piotra Kota kończyły się przed polem karnym twardo grających rywali. A, że murawa stadionu przy Stróżowskiej wybitnie służy destrukcyjnej postawie, Płomień nie został zgaszony do końca meczu. Jedynie sytuacje stalowcy mieli do przerwy – daleki strzał Gęśli trafił w słupek, a wychodząc sam na sam Jakub Gruszecki źle przyjął piłkę. Po zmianie stron bardzo starał się Maciej Zięba, który dalekim strzałem zmusił bramkarza do interwencji.

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (48, 53-15); 6. Stal (28, 38-26).



Stalowcy nie mieli pomysłu na sforsowanie twardo grającej obrony Płomienia, którą sprawnie dyrygował doświadczony bramkarz Fiedeń.

Jeżeli tak, to skąd się wzięły krwawe ślady karków na kolanie Pietrzkiwicza? W 80. min mieliśmy niemal kopię tej sytuacji, jednak Adamowi Florkowi, który z konieczności musiał stanąć w bramce, zabrakło odwagi (nic dziwnego...), by iść na bezpardonowy pojedynek z Lachiewiczem. Napastnik rywali wykorzystał niezdecydowanie młodego bramkarza, ustalając wynik meczu. Dodajmy jeszcze, że w międzyczasie w polu karnym gości bezpardonowo powalony został wychodzący na czystą pozycję Hubert Biskup, jednak tym razem gwizdek arbitra milczał. Mecz z historią.

I Podkarpacka liga juniorów

## Skuteczny Kusior

Wjazd do Dębicy udany połowicznie – młodszy zdobył komplet punktów, starsi przegrali po karnym w końcówce meczu.

Juniorzy starsi

**MKS DĘBICA – STAL DROMA SANOK 1-0 (0-0)**

Stal: Pietrzkiwicz – Sabat, Chudziak, Silarski, Klepacz – Niemiec, Rajtar, Tabisz (70 Kseniak), Chyra – Gęśla, Jaklik.

Arbiter podyktował dwa rzuty karne po zagraniach Dawida Chudziaka. W pierwszym przypadku Gerard Bednarczyk obronił strzał i dobitkę, lecz tuż przed końcem meczu szczęście go opuściło. Do przerwy stalowcy zagrali zbyt rozluźnieni, potem uzyskali przewagę, lecz nie wykorzystali kilku okazji.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (51, 70-11); 7. Stal (25, 28-31).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje MKS Kańczuga.

Juniorzy młodszy

**MKS DĘBICA – STAL DROMA SANOK 0-2 (0-1)**

Bramki: Kusior 2 (28, 47). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Siejko, Pęcak – Paraniak, Pleśniarski, Dąbrowiecki, Szczęga – Kusior, Adamiak.

Choć trener Piotr Kot miał do dyspozycji tylko 11 zawodników, w tym 2 bramkarzy (Dawid Adamiak z konieczności straszył w napadzie), Stal przeważała przez cały mecz, odnosząc pewne zwycięstwo. Obie bramki zdobył skuteczny ostatnio Michał Kusior – najpierw technicznym strzałem z podania Michała Pęcaka, potem po akcji aktywnego Macieja Paraniaka. Dużą ochotę do gry przejawiał też imponujący długimi rajdami Dariusz Siejko, ale w decydujących momentach brakowało mu precyzji.

Tabela: 1. Stal Mielec (47, 53-11); 6. Stal S. (35, 34-15).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje MKS Kańczuga.

W sobotę (godz. 10.00) grają również trampkarze młodszy i młodzicy starsi, którzy podejmują Krośniankę Krosno.

Ciężary

## Formy nie było

Start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (Chrubieszów) nie udał się sztangistom Elcomu-MOSIR. Cała trójka wypadła poniżej oczekiwań.

W pierwszej dziesiątce, i to na jej końcu, uplasował się jedynie startujący w wadze do 56 kg Gracjan Komarski. Jego wynik to 70 kg w rwanie i 87,5 w podrzucie. W wadze powyżej 94 kg miejsce 12. zajął Kamil Pietrzak (90 i 120 kg), a w wadze do 62 kg pozycja 14. przypadała Szymonowi Wiechowskiemu (80 i 100 kg). – Nie trafiliśmy z formą, ale w okresie poprzedzającym olimpiadę chłopczy ze względu na naukę nie mogli odpowiednio przyłożyć się do treningów – powiedział trener Elcomu Antoni Witkiewicz.

Automobilizm

## Drugi w Krośnie

Kolejny udany start zaliczył Piotr Oczkiewicz – podczas XVII Rajdu Podkarpackiego w Krośnie zajął 2. miejsce w klasie samochodów o pojemności do 903 cm<sup>3</sup>.

Załoga Sanockiego Klubu Rajdowego (kierowcy tradycyjnie towarzyszył pilot Dariusz Dziok) wygrała tylko 1 z 11 odcinków specjalnych. – Zdecydowane zwycięstwo odniósł Hubert Głowacki z Krosna, któremu ustąpiliśmy dość wyraźnie, bo o około 40 sekund – powiedział Oczkiewicz. Rajd wchodził do klasyfikacji Pucharu Podkarpacia – zawodnik SKR zajmuje 3. miejsce w swojej klasie.

W niedzielę (godzina 10.00) Sanocki Klub Rajdowy zaprasza na kolejne spotkanie miłośników motoryzacji, które odbędzie się na placu manewrowym obok Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Stróżowskiej. W planie imprezy m.in.: przejazd ulicami miasta, konkurs na najciekawszy samochód, próba zręcznościowa, drifting. Więcej na stronie [www.skr.esanok.pl](http://www.skr.esanok.pl).